Nr 152 | Kraków, 7 Lipca — Środa | Rok 1880.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

**Prenumerata wynosi:**

| | na cały rok | na kwartał | na 1 miesiąc |
|---|---|---|---|
| Pocztą w państwie Austryackiem | 24 złr. | 6 złr. | 2 złr. 50 c. |
| „ „ Niemieckiem | 28 złr. | 7 złr. | 3 złr. |
| „ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego | 32 złr. | 8 złr. | 3 złr. |

**Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego** dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
**Rękopisma** nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

# CZAS

**Prenumeratę przyjmują:**
**W Krakowie:** Administracya „CZASU,“ tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuję się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuję się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.



## Kraków 6 lipca.

Podróż N. Pana do Galicyi oznajmioną została po raz pierwszy publicznie przez samego monarchę w odpowiedzi danéj deputacyi szląskiéj, która go do swego kraju zapraszała; podróż ta jest przeto postanowioną jak była poprzednia, a chyba nieprzewidziane wypadki stanąćby jéj mogły na przeszkodzie. Obce wpływy powstrzymać jéj już nie zdołają, a stosunek Galicyi do monarchii w ostatnich latach manifestował się tak jasno, że uchylić musiał wszelkie pod tym względem dawniéj podsuwane z niechętnéj strony podejrzenia. Powtarzamy zatem: jedynie jakaś niespodzianka zamknąćby mogła drogę monarsze chcącemu po upływie ćwierci wieku przybyć znowu do swojego kraju koronnego.

W państwach jedynowładnie rządzonych monarcha zwiedzając kraje swoje, musi być na to przygotowanym, że wszystkie żądania, wszystkie skargi na władze rządowe lub krajowe albo na poszczególne ich organa, wszelkie żażalenia na uciążliwości zkądkolwiek doznawane, będą u niego bezpośrednio szukać ulgi lub pomocy, bo on stanowi najwyższą instancyę wszystkich władz, a każde słowo jego ma moc prawa obowiązującego, może niweczyć wszelkie postanowienia rządu, każde skinienie jego staje się nieodwołalnym rozkazem. W Austryi zaś tylko przez tradycyę patryarchalnego rządu, pomimo rozumienia stosunków hierarchicznych i stanowiska monarchy konstytucyjnego wobec innych czynników konstytucyjnych, przechowuje się zwyczaj zanoszenia próśb bezpośrednio do tronu, nietylko wtedy, gdy idzie o łaskę, która jest wyłączną atrybucyą korony, a jednak udzielaną bywa nie bez porady odpowiedzialnych doradzców korony, ale także w każdym innym wypadku, nieraz nawet z pominięciem instancyj administracyjnych i sądowych. Niezliczone posłuchania udzielane przez Cesarza osobiście ludziom prywatnym lub deputacyom przybywającym do stolicy, świadczą, że ciągle jeszcze trwa przekonanie, iż monarcha sam winien ostatecznie orzekać i rozstrzygać bez względu na ustawy obowiązujące, na sankcyonowane uchwały ciał prawodawczych, na interesa powszechne, lub na interesa osób trzecich.

Im mniej wyrobione życie polityczne i zrozumienie stanowiska głównych czynników konstytucyjnych, tem więcej podań, petycyj, skarg i żądań stawianych bezpośrednio koronie, bez względu, czy sprawy, o które chodzi, należą do kompetencyi władzy państwa, władz krajowych, nawet miejscowych, czy należą do sfery prawodawczej, administracyjnej lub sądowej. A nietylko osoby pojedyncze, ale korporacye i instytucye uciekają się do drogi bezpośredniego wezwania pomocy korony. Nie przypuszczamy, aby tą drogą poszła Galicya lub ktokolwiek w Galicyi, byłaby ona niewłaściwą. Dla tego zwrócić należy uwagę ogółu kraju na właściwy charakter podróży cesarskiej.

Przyjęcie Cesarza na naszej ziemi musi być naznaczone serdecznością i bezinteresownością, jaka powinna wyróżnić odwiedziny cesarza Austryackiego w Galicyi, od przypadkowego przejazdu panujących w innych posiadłościach polskich. Tem mniej przeto przypuścić chcemy, aby epoka podróży Cesarza do Galicyi, podróży tyle razy zapowiadanej i odkładanej, uważaną była za stosowną do wytoczenia ogólnych kwestyj krajowych, które i tak na razie rozstrzygniętemi być nie mogą, a podniesione teraz, uważaneby tylko były jako demonstracye.

## SEJM.

### *14-te Posiedzenie Sejmowe.*

**Lwów** 5 lipca. (Koresp. *Czasu*)

Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 20. Marszałek oznajmia, że protokół 13go posiedzenia przyjęty bez zarzutu. Udzielono urlopów pp. Wojciechowi Dzieduszyckiemu na 2 tygodnie, Polanowskiemu, Wł. Wolańskiemu, Kieszkowskiemu na 8 dni.

Sekretarz p. Czajkowski odczytuje wniosek p. Tyszkowskiego z projektem do ustawy określającej wymiar konkurencyi rocznej na cele budowli wyznaniowych i szkolnych, i interpelacyę p. Polanowskiego do komisarza rządowego w sprawie wykluczenia jednego członka ruskiego towarzystwa Michała Kaczkowskiego z tegoż towarzystwa, dla tego, iż tenże przy wyborze posła do Rady państwa p. Ambrożemu Janowskiemu kandydatowi Rady ruskiej głosu swego nie oddał. Zapytuje więc interpelant, czy wiadomem jest rządowi, że towarzystwo to cechy politycznej nie mające, wyklucza członków ze swego grona za ich polityczne przekonania i jakich rząd zamyśla użyć środków przeciw agitacyom politycznym tegoż stowarzyszenia.

Sekretarz p. Turzański odczytuje interpelacyę p. Olejnika do komisarza rządowego w sprawie mnożenia się kradzieży koni z zapytaniem, czy rządowi jest co o tem wiadomo i co zamyśla zrobić, aby temu zapobiedz.

Z petycyj wniesionych po dzień dzisiejszy podnosimy następujące:

Gedeona Gedrojcia o zwrócenie mu w drodze łaski sumy 5000 złr. z tytułu strat poniesionych przy dostawie kamienia, Wydziału powiatowego w Baczaczu o ograniczenie wolności parcelowania gruntów włościańskich, Wydziału powiatowego w Zaleszczykach o zmodyfikowanie ustawy o podatku konsumcyjnym od mięsa, tegoż w sprawie wyrobu i sprzedaży soli, tegoż w sprawie taryfy dla podatku gruntowego, tegoż o ograniczenie wolności parcelowania gruntów włościańskich, zarządu głównego Towarzystwa pedagogicznego z memoryałem w sprawie ustawy o szkołach ludowych.

Ogółem weszło petycyj 401.

Marszałek oznajmia, iż komisya górnicza wybrała swym przewodniczącym p. Ignacego **Łukasiewicza**, zastępcą p. **Tyszkowskiego**, sekretarzem p. **Kułaczkowskiego**.

Z porządku dziennego zdaje p. **Smólka** imieniem Wydziału krajowego sprawę o udzieleniu prawa do poboru opłat od napojów spirytusowych gminie Dolina i Nadwórna, a wyższych dodatków gminnych gminie Wysuczki. Wszystkie te zezwolenia Izba bez dyskusyi uchwala.

Następuje sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunku funduszu propinacyjnego za rok 1878.

| | |
|---|---|
| **Dochody** rzeczywiste funduszu propinacyjnego wynosiły od 15 lutego do końca grudnia 1878 łączną sumę . . . . | 172,306 złr. 76½ ct. |
| **Wydatki** zaś wynosiły (na płace urzędników i dyurnistów, druki itd.) łączną kwotę . . . . | 3,583 złr. 11 ct. |
| **Nadwyżka** dochodów więc wynosi . . . . . . | 168,723 złr. 65½ ct. |
| z której to nadwyżki zakupił Wydział krajowy 5% listy zastawne galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego w nominalnej wartości 175,200 złr. za sumę . | 150,634 złr. 35 ct. |
| reszta zaś dochodów w kwocie . . . . . . | 18,809 złr. 30½ ct. |
| pozostała z końcem roku 1878 w gotówce w kasie krajowej. | |
| Suma należytości funduszu propinacyjnego w r. 1878 wynosiła . . . . . | 289,388 złr. 31½ ct. |
| Pozostała zatem z końcem roku 1878 zaległość | 117,080 złr. 55 ct. |
| Najważniejszem źródłem dochodów funduszu propinacyjnego są zawarte w rubryce I opłaty od szynkarzy. Należytość z tego tytułu wynosiła po koniec roku 1878 sumę | 267,208 złr. 21½ ct. |
| uiszczono zaś . . . . | 167,548 złr. 51½ ct. |
| pozostała zatem zaległość czyli 33% należytości. | 99,657 złr. 70 ct. |

Z powodu tak znacznych zaległości w opłatach szynkarzy zabiera głos p. **Baum**, zwraca uwagę, że w niektórych powiatach zaległości wynoszą 90%, w innych zaś 4—10% i zapytuje p. komisarza rządowego, czy nie byłoby stosowne, aby ci pp. starostowie, w których powiatach są tak małe zaległości, pouczyli innych, jak się ściągają te należytości.

P. **komisarz rządowy** oświadcza, że rząd stara się o to, aby zaległości się zmniejszyły i nalega też na podwładne organa, aby z większą energią te opłaty ściągały. Skutek tych nalegań jest ten, że w roku 1879 te zaległości się zmniejszyły.

P. **Wereszczyński**. Wydział krajowy zastanawiał się nad tą sprawą i przyszedł do przekonania, że zaległości te wynikły jedynie z niejednostajnej gorliwości i dla tego też nie wystąpił z żadnym ustawodawczym wnioskiem w tym kierunku.

P. **Goiejewski** sądzi, że żadnej tu ustawy nie trzeba, lecz trzeba energii ze strony rządu, aby inspektorowie podatkowi nie faworyzowali szynkarzy żydów, podczas gdy my opłacający podatki gruntowe, żadnych nie znamy względów.

P. **komisarz rządowy** zastrzega się przeciw temu, jakoby rząd kazał uwzględniać szynkarzy. Że tak jest, najlepszy dowód w tem, że w niektórych powiatach zaległości nie ma.

Po krótkiem przemówieniu p. **sprawozdawcy**, który podnosi tę okoliczność, że stosunek zaległości w r. 1879 zmniejszył się tylko o 5%, Izba uchwala następne wnioski, proponowane przez komisyę:

1) Zamknięcie rachunku funduszu propinacyjnego za rok 1878, przedłożone przez Wydział krajowy, przyjmuje Sejm do wiadomości.

2) Sejm wzywa c. k. rząd o wydanie stosownych poleceń c. k. władzom administracyjnym i skarbowym, aby należytości na rzecz funduszu propinacyjnego przypadające jak najenergiczniej ściągano.

Z porządku dziennego następuje preliminarz szkół rolniczych w Dublanach na rok 1880.

Komisya preliminuje dla wyższej szkoły rolniczej:

**Wydatki:**

| | |
|---|---|
| Rubryka I. Plan profesorów i docentów . . . . . . . . . | 14,690 złr. |
| Rubryka II. Inne płace . . . . | 600 „ |
| „ III. Zasługi, pisarz dyrekcyi | 1,590 „ |
| „ IV. Koszta administracyjne | 3 255 „ |
| „ V. Potrzeby naukowe . . | 6 340 „ |
| Razem | 26,475 złr. |

**Dochody:**

| | |
|---|---|
| Rubryka I. Subwencya z c. k. skarbu państwa . . . . . . . . . | 5,500 złr. |
| Rubryka II. Subwencya z funduszu kultury krajowej . . . . . | 5 000 „ |
| Rubryka III. Opłaty od uczniów . | 3,525 „ |
| „ IV. Dochód z pasieki . | 230 „ |
| „ V. Sprzedaż płodów z pola doświadczalnego . . . . . . . | 250 „ |
| Razem | 14,505 złr. |

**Szkoła niższa.**

**Wydatki:**

| | |
|---|---|
| Rubryka I. Płace nauczycieli . . | 2,320 złr. |
| „ II. Koszta administracyjne | 580 „ |
| „ III. Utrzymanie uczniów . | 5,040 „ |
| „ IV. Potrzeby naukowe . . | 430 „ |
| Razem | 8,370 złr. |

**Dochody:**

| | |
|---|---|
| Rubryka I. Subwencya z c. k. skarbu państwa . . . . . . . . . . . | 1,500 złr. |
| Rubryka II. Dodatki rad powiatowych, Towarzystw gospodarczych i prywatnych . . . . . . . . | 800 „ |
| Rubryka III. Zarobek uczniów . . | 1,000 „ |
| Razem | 3,300 złr. |

Z zestawienia wynika, iż do pokrycia z funduszu krajowego pozostaje 17,040 złr.

P. X. **Krasicki** przypomina, że on przed kilku laty sprzeciwiał się przyjęciu tych szkół na fundusz krajowy, a to głównie z tego powodu, że nie uwzględniono tam ruskiego języka, ubolewa, że Towarzystwo gospodarcze uczyniło przy oddawaniu tego zakładu krajowi warunek, aby wykłady odbywały się w języku polskim. Zwraca mowca uwagę, że zakład nie przynosi rzetelnych korzyści krajowi, bo bardzo rzadko spotkać można jego wychowańców przy większych gospodarstwach.

Mowca zwraca się dalej przeciw zbyt wielkiemu etatowi nauczycieli tak w szkole wyższej jak niższej, a cały plan nauk uważa za stosowniejszy do jakiej części uniwersytetu jak do szkoły rolniczej i znajduje dla tego usprawiedliwioną niechęć obywatelstwa do przyjmowania wychowańców tej szkoły. Cyfrę 1000 złr. na przewożenie profesorów ze Lwowa uważa za wysoką, a cyfry 300 złr. dla kapelana a 200 złr. dla katechety za całkiem nieusprawiedliwione. W szkole niższej dwóch dozorców robót ręcznych niepotrzeba jak niemniej wydatki na dziedziniec i ścieszkę do kaplicy wobec tego, iż wychowańcy tej szkoły to mogą robić, są zupełnie zbyteczne. Ustanowienia tam docentów leśnictwa i ogrodnictwa także niepotrzebne, gdy mamy już odpowiednie szkoły fachowe. Na takie więc wydatki zdaniem mowcy niepotrzebne będą musieli dawać najbiedniejsi, a więc i Rusini, których języka nawet nieuwzględniono.

P. **Zbrożek** dziwi się że na potrzeby naukowe wyższej szkoły skreślono kwotę 27,100, złr., gdyż premium profesorów żądało 33,400 złr. albowiem brak jest tam zupełny wszelkich przyrządów, bez których nauki prawie nie mogą być udzielane n. p. w miernictwie, dla którego zamiast 374 złr. które były potrzebne, komisya proponuje 10 złr. Mowca nie stawia wniosku żadnego, ponieważ rok już w większej połowie upłynął lecz wróci do tego przy preliminarzu na r. 1881.

P. **Gros** zwraca się przeciw p. Krasickiemu. Żale jego są spóźnione, bo tyczą się sprawy przed dwoma laty przesądzonej. Czy i o ile obywatelstwo niechętnie przyjmuje wychowańców tej szkoły, ocenić się nie da; jednakże wzrastająca liczba uczniów dowodzi, że szkoła przynosi pożytek. Czy ta szkoła przybiera już charakter uniwersytecki mowca nieprzesądza, w kraju naszym rolniczym byłoby to jednak pożądane. Zresztą ta cecha nie występuje wcale w wydatkach na tę szkołę, bo nie są one zbyt powiększone. Dziwi się mowca, że p. Krasicki występuje przeciw wydatkom na szkołę niższą, które przecież kształcą ludzi mających prowadzić gospodarstwa mniejsze i które są usprawiedliwione powiększeniem liczby uczniów. Wydatek 50 złr. na utrzymanie dziedzińca jest tem usprawiedliwiony, że chodzi w nim pewnie o materyał a co się tyczy roboty to zdaniem mowcy uczniowie niższej szkoły powinni pracować, ale w polu, w stajni i ogrodzie nie zaś na dziedzińcu. Wydatek na przewożenie docentów także słuszny, nie można bowiem wymagać od nich przy małej ich remuneracyi, aby sami sobie to spłacali. Żale p. Krasickiego o nędzy w kraju, nie są tu na miejscu albowiem celem tej szkoły jest właśnie podniesienie dobrobytu.

P. **Abrahamowicz** zostawia odpowiedź p. Krasickiemu co do cyfer sprawozdawcy przypomina mu, że jakkolwiek był przeciwnikiem przyjęcia szkoły dublańskiej na etat krajowy, jednakże głosował inaczej. Co do żądania ówczesnego, aby uwzględniać przy wykładach język ruski, to odczytuje mowca swoje przemówienie ówczesne w Sejmie, z którego wynika, że literatura ruska

## Część literacko-artystyczna.

## POGADANKI LITERACKIE.

(„Ziarno“, wydawnictwo zbiorowe dla głodnych, Warszawa).

Najnowszy to wynalazek używać literatury do dobroczynności. Moda wyszła z Paryża, więc już dla tego samego nie mogła pominąć Warszawy. Jak się mają wyroby krawieckie pani Włodkowskiej do arcydzieł Wortha, śniadania u Stempkowskiego do śniadań u Vefoura, czy taki tylko stosunek zachodzi między warszawskiem *Ziarnem* a *Paris Murcie*, czy to tylko naśladownictwo, moda, jak przykroić według najświeższych wzorów tę literacką szatę ze strzępków zeszytą i jakim podlać sosem nieznaną potrawę z siekanki?

Nie, Warszawa zapożyczyła z Paryża tylko formę; duch i treść odrębna i swojska. W samem założeniu była myśl głębsza, która sięgała po za cel miłosierdzia, gdzieś do wspomnień z przed pięciu wieków, do starych Piastowych dzielnic, tam gdzie pobojowisko Psiego pola i gdzie pobojowisko Lignicy, a w górze po nad zarosłemi mogiłami unosi się duch opiekuńczy patronki Szląska, matki pogromcy Tatarów, śtej Jadwigi.

Jest piękne podanie u Długosza i Nestora zapisane, że Chrobry, gdy zakreślał szczerbcem granice Polski i stawiał słupy u Dniepru i u Odry, w nurtach rzek tych kresowych utwierdził trąby, aby trącane wodą i powiewem wiatru grały pieśń bojową rycerstwa polskiego, pieśń „Bogarodzico!“ na znak granic dzierżaw polskich.

Podanie to odnowili w czasach porozbiorowych poeci nasi i jeden ich poczet z pod wodzy Adama wyprawił się z Bohdanem na czele szlakiem Chrobrego, za parochy Dnieprowe i pomiędzy kurhany ukraińskie, aby zabrzmieć znów w te trąby na znak, że tu jeszcze sięgają granice Rzeczypospolitej ducha, państwa poezyi polskiej.

Ku zachodnim kresom zwrócono dziś słowo i czyn, nie ten co wzywa do niepodobieństw, ale czyn i słowo współczucia bratniego i chrześciańskiego miłosierdzia. I znów rzesza literacka zabrzmiała w owe trąby nad brzegami Odry i rzuciła garść ziarna na pożywienie dla głodnych, a może i na posiew, bo ziarno słowa lubi kiełkować

Długo opóźniało się wydawnictwo warszawskie, a domyślić się łatwo przyczyny. Ziarna te wzięto na młynki cenzury, nie na to, aby odwiać plewy, lecz aby oddzielić właśnie to, w czem mógł tkwić zaród do kiełkowania. Z pod tego młynka cenzury nie jedno ziarno myśli wyszło przetrącone i zmielone na mąkę, ale rzecz nie straciła na znaczeniu.

Warszawska publikacya nie ustępuje paryskiej, przewyższa **Vindobonę**, choć nie zdobią jej autografy monarchów, mężów stanu, jenerałów i znakomitości europejskiego świata. Jest to raczej salon literacki, w którym się spotyka obok imion znanych i zasłużonych, także niektóre nowe podpisy dorabiające się rozgłosu. W takiem zebraniu nie mogło się obejść bez pominięcia kogoś lub absencyi przypadkowych. Zapiszemy tu brak imion takich jak autora „Sejmu czteroletniego“ i autora „Wnuków Gedymina“, Akademia umiejętności nie jest tu reprezentowaną w komplecie, kilku z pośród naszego duchowieństwa, którzy wymową lub pracami pióra pierwszorzędne zajmują stanowisko jak X. Piotr Semeneńko, X. Zygmunt Golian, X. Pelczar, X. Maryan Morawski, X. Stanisław Załęski. Wymowa polityczna niema także swych przedstawicieli, że tylko wspomniemy brak podpisów ministra Dunajewskiego i prezydenta krakowskiego Zyblikiewicza. Wymieniamy nie obecnych, to najlepszy dowód, że zebranie liczne, ma charakter ogólny, wolny od wszelkiej wyłączności czyni też wrażenie, iż niebrak nam pracowników pióra, owszem, że ich szeregi się wzmagają, I dobra to strona tego przedsiębiorstwa w poczciwej podjętego myśli, że daje ono ogólny przegląd świata literackiego Polski. A potrzeba tego w czasach, gdy piśmiennictwu polskiemu zaczyna zagrażać prowincyonalizm i koteryjność, kiedy literatura z jedności, jaką dotąd zachowywała zaczyna rozpadać się na warszawską, krakowską, poznańską i lwowską, i dzielić między siebie czytelników według zakresu abonentów gazet i pism zbiorowych i według ich barw.

Choć treść ulotna dobry duch wieje z tego zbioru, przeważa wszędzie myśl religijna i miłość rzeczy swojskich, a nie odezwał się żaden dysonans, choć i skrajne kierunki nie zostały pominięte.

Programowe słowo w krótkich aforymach wypowiada I. J. Kraszewski, odzywa się słowami wiary i stanowczego protestu przeciw pozytywizmowi wieku.

Sypią się dalej wiersze to na wysoką i poważną to na lekką nutę, aforyzmy, dowcipy, drobniutkie nowelie i próbki wszelkiego towaru.

Z aforyzmów przytoczmy na chybił trafił.

Wybornem jest zdanie ks. Adama Sapiehy: „Klęską są mali, których się robi wielkimi.“

Trafną uwaga p. Kaźmierza Chłędowskiego: „Piśmiennictwo wydawało w Polsce do niedawnych czasów tylko głodnych literatów; ażeby jednak literaci głodnych wspierać mieli — to rzecz zupełnie nowa — powinszujmy sobie postępu“.

Hr. August Cieszkowski jako ekonomista stawia kwestyą szląską na wysokości kwestyi irlandzkiej, a kończy słowami Skargi: „Miłości to jest przyrodzenie, aby rozdziałów nie dopuszczała a związki jednego z drugim utwierdzała“

P. Ludwik Górski zapisał zdanie: „Najpewniejszą własnością naszą jest to, co dla dobra bliźnich ofiarować możemy.“

Klaczko z nauki historyi wynosi naukę cierpliwości „cierpliwości w nadziejach i ideałach, cierpliwości także i przedewszystkiem w sądzie o wielkich przemianach i katastrofach“.

Prezes Akademii Dr Majer zapisuje wielką prawdę o prawdzie w czterowierszu:

Tyran — gdy prawdę mówi wyższy podwładnemu,
Oporny — gdy ją powie podwładny wyższemu,
Dziwak — gdy się z nią równy do równego zwraca,
Towar to zatem, który nigdzie nie popłaca.

P. Jan Dobrzański mówi o zadaniu pracy, a p. Lam wydobyć się z nad brzegów Pełtwi nie może.

Koledzy nasi pp. Stanisław Kozmian i Aleksander Szukiewicz aforyzmy swe poświęcają dziennikarstwu.

P. Stanisław Tarnowski pisze rozprawę gramatyczno-humorystyczną w kwestyi czy się nazwiska polskie zmienia na żeńską formę.

I tak dalej i dalej, na przemian idą dłuższe nieco opowiadania i krótkie zdania, jak wśród ożywionej rozmowy.

Jest tu piękny wyjątek z listu Domejki do Odyńca w którym dwaj ostatni filareci mówią o starości, a Domejko wzywa Odyńca do napisania Ody do starości, którą byłby z pewnością napisał Mickiewicz, gdyby był dożył starości.

Z pośród licznych poezyj odznacza się wdziękiem wiersz utalentowanej poetki Hajoty, a nie łatwo to odznaczyć się, gdy się ma obok imiona Bohdana Zaleskiego, Odyńca, Szujskiego, Lenartowicza, Asnyka, Deotymy, Ilnickiej Gustawa Zielińskiego i cały orszak młodych ujeżdżaczy Pegaza.

Ale nad wszystko udatny jest 30 wierszowy dramat w trzech aktach J. A. Fredry. Nie śmiemy uprzedzać wrażenia scenicznego przytaczając go tutaj.

Słabszą stronę warszawskiego *Ziarna* przedstawia żniwo artystyczne. Są tu wielkie imiona mistrzów i cały orszak satelitów, ale *Ziarno* nie mogłoby usprawiedliwić sławy, jaką dziś słusznie osięgnęła sztuka polska. Znać, że pomocnica malartwa, rytownictwo jest jeszcze u nas w pieluchach. *Ziarno* pod tym względem nie wytrzyma porównania z czeskiem *Narod sobe*, które zaćmiło wszystkie publikacye tego rodzaju doborem świetnych rycin. A jednak Czesi prym w sztuce wśród ludów słowiańskich przyznać dziś muszą Polakom.

Z wszystkich rycin najlepiej się powiodła końcowa humoreska Kostrzewskiego przedstawiająca scenę po obiedzie w restauracyi. Resztki lukulusowej uczty jeszcze na stole a dwaj jegomoście czytają w gazetach o głodnych Szlązakach.

— Eh! daj pokój, już nudzą z tym głodem — odzywa się jeden — ja bo w to nie wierzę... przecież każdy może pójść do restauracyi i kazać dać sobie obiad.

### DO EDWARDA ODYŃCA

w odpowiedzi na wiersz Jego „Do moich przyjaciołeczek.“

Mówisz nam Panie, ku naszej chwale
Że dochowujem uczuć tak stale
Jak to bywało przed laty —
Mówisz nam Panie, żeśmy jedyne,
Co dziś wchodziemy w piękna dziedzinę
By marzeń wytwarzać światy.
Jak tu nie kochać? nie być stałemi?
Gdy Wy nam zawsze piosenki swemi,
O uczuć skarbach mówicie.
Jak Was nie kochać? Gdy Wy tak wiernie
Wyrywać chcecie z serc naszych ciernie,
Darząc nas kwiaty wonnemi?
Jak Was nie kochać? gdy Wy nam życie,
W takie urocze barwy stroicie
Szczęścia wskazując nam światy.
Gdzie gorycz życia i łzę zwątpienia,
W uśmiech nadziei, pieśń wasza zmienia
I przyszłość uwieńcza w kwiaty...
Musim Was kochać my, i świat cały:
Choć się zmieniły serc ideały,
Choć myśl dzisiejsza tak niska,
Przecież tam skrycie w każdego duszy
Dawna się uczuć struna poruszy
A pieśń łzę z oka wyciska.
Bo co z serc idzie, co dusza śpiewa,
To ciepłem piękna wszystko zagrzewa,
Porywa na skrzydła swoje
By więc tę iskrę zbudzić do życia
A uczuć piękno dobyć z ukrycia,
Śpiewaj nam piosenki Twoje.
A my Ci za to z wdzięcznością w parze,
Co raz to świeższe uczucia w darze
Oddawać będziemy swoje.

*W. B.*

nie posiada podręczników dla nauk rolniczych, w skutek czego niemożliwem było uwzględnić życzenia p. Krasickiego, czemu zresztą stał na przeszkodzie warunek postawiony przez Towarzystwo gospodarcze, aby językiem wykładowym był język polski.

P. Golejewski zwraca uwagę, że do szkoły dublańskiej przychodzą ukończeni uczniowie gimnazyum i szkoły realnej, którzy dostatecznie umieją po rusku, więc niepotrzebują uczyć się tam tego języka.

P. Krasicki odpowiada p. Grosowi, że Sejm powinienby jeszcze i pieniądze Rusinów wykluczyć od wspomagania tej szkoły, skoro język ten z tamtąd wyklueczono. P. Abrahamowiczowi na tegoż uwagę, że literatura ruska niema książek naukowych odpowiada, że Rusini tem się różnią od Polaków, że ich historya jest historyą niewoli, która nie dozwalała rozwijać się literaturze, zresztą literatura polska także nie miała książek naukowych, które powstały dopiero wtedy kiedy szkoły polskie zaprowadzono. Co się tyczy swego głosowania za przyjęciem tej szkoły na fundusz krajowy, oświadcza mowca, iż uczynił to dlatego, aby sprawa ta, której los zawisł od jednego głosu, nie upadła, a jemu zarzutu nie robiono, że przez niego upadła.

P. Wereszczyński tłomaczy, że wtedy, kiedy przyjmowano szkołę na fundusz krajowy, nie szło o samo jej przyjęcie, lecz o jej utrzymanie, Towarzystwo bowiem nie mogło jej dalej utrzymywać. Dziwnem jest argumentowanie p. Krasickiego, który jakkolwiek przeciwny, głosował za przyjęciem szkoły dla tego, aby odpowiedzialność na niego nie padła. Jest to bardzo wygodny sposób, aby módz kiedyś zarzuty podnosić, chociaż głosowało się za tem. Co do wydatków, to te są nieuniknione, a że nie przekraczają miary, tego dowodem przemówienie p. Zbrożka, któremu wydatki wydają się za małe. Co do naukowego planu, to nie jest on za obszerny, bo te wszystkie przedmioty, jakie tam wykładają, potrzebne są do nauki rolnictwa. Zresztą wszystkie posady są tam etatowe, zatem nie do zmienienia. Leśnictwa i ogrodnictwa uczą tam tylko o tyle, aby przyszły zarządca majątku mógł leśniczego i ogrodnika kontrolować. Parobcy wychowani w niższej szkole muszą tam pracować w swoim zawodzie więc 50 złr. na utrzymanie dziedzińca, a choćby i najęcie robotników do szutrowania nie jest zbytecznem. Płaca katechety i kapelana w jednej osobie 500 złr. nie jest za wielką; miejscowy proboszcz nie ma czasu zajmować się tem. Co do języka wykładowego, to polski język musi nim być z powodu warunku postawionego przez Towarzystwo gospodarskie.

P. Romanowicz występuje przeciwko wyrażeniu p. Krasickiego, jakoby historya Rusi była historyą niewoli. Zaprzecza temu sama nawet historya. Książki polskie naukowe były u nas jeszcze za komisyi edukacyjnej i p. Krasicki powinienby o tem wiedzieć. Co do szczędzenia groszy ruskich niech przypomni sobie p. Krasicki, że i Rusini z tej szkoły pożytek odnoszą. Postępowanie X. Krasickiego przy głosowaniu nad przyjęciem szkoły na kraj, gdzie chciał on za tem głosując wykazać, iż smutne następstwa takiej uchwały rzeczywiście się ziściły, nie umie mowca nazwać żadnym wyrazem parlamentarnym.

Sprawozdawca przypomina jeszcze p. Krasickiemu, iż szkoła dublańska nie kształci tylko samych ekonomów, ale i właścicieli dóbr. Co do uwag p. Zbrożka podnosi, iż komisya niefachowa w tym względzie trzymała się zdania kuratoryi tego zakładu.

W głosowaniu przyjęto wszystkie rubryki preliminarza obu szkół w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z porządku dziennego następują sprawozdania o petycyach.

Na petycyę „Przytuliska polskiego" w Wiedniu o stałą subwencyę uchwalono udzielić jednorazowy datek w kwocie 100 złr. pomimo opozycyi p. L.skiego, któremu sprzeciwiali się p. Golejewski, Sołowiński i sprawozdawca Dobrzyński.

Co do petycyi Maryanny Motykiewicz, wdowy po asystencie podatkowym, o zapomogę, sprawozdawca p. Kitrys wnosi udzielenie 60 złr.

Na wniosek p. Hallera Izba przechodzi nad petycyą do porządku dziennego.

Sprawozdawca p. Wodziński wnosi co do petycyi o dar z łaski dla czterech sierot po adjunkcie wydziału krajowego Karolu Iwanickim, udzielenie kwoty 148 złr., co Izba uchwala bez dyskusyi;

tak samo uchwalono na wniosek sprawozdawcy p. Korytowskiego dla Antoniny Osińskiej, wdowy po kanceliście przy szpitalu Śgo Łazarza jednorazowy datek 100 złr., a na wniosek sprawozdawcy p. Jasienickiego takiż sam dar Towarzystwu dam dobroczynności w Przemyślu.

Petycyę Józefa Boosa, emer. nauczyciela, o podwyższenie emerytury odstąpiono radzie szkolnej do możliwego uwzględnienia; nad petycyą Aleksandry Skrowaczewskiej, wdowy po dyrektorze szkół ludowych w Sanoku, o zapomogę i Wojciecha Piotrowskiego, kierownika szkoły ludowej w Kutach, o zapomogę, Izba przechodzi do porządku dziennego niemniej nad petycyą nauczycieli szkoły wydziałowej i szkół pospolitych w Przemyślu o polepszenie bytu materyalnego.

O petycyi rady powiatowej łańcuckiej o ustawę wodną, zdaje sprawę p. Bartmański i wnosi przejście do porządku dziennego, co uchwalono.

Petycye rady powiatowej liskiej o oszczędność w wydatkach krajowych Izba przyjmuje do wiadomości.

Petycyę przełożonych korporacyi kominiarskiej o ochronienie ich od upadku i ruiny, odpowiedniejszem ustawodawstwem, przekazano Wydziałowi krajowemu do odpowiedniego załatwienia.

Nad petycyą p. Oktawii Knybel wdowy po mandataryuszu i sekretarzu miasta Krosna, o zapomogę, Izba przechodzi do porządku dziennego.

Petycyą Cypryna Ciepanowskiego z projektem nowego sposobu krycia dachów, przekazano Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy na najbliższej sesyi.

Petycye gminy Podgórze względem niewłaściwego istnienia ekspozytury policyi tamże, przekazano rządowi z wezwaniem aby przedłożył ustawę legalizującą istnienie w Podgórzu ekspozytury utworzonej na mocy zarządzenia administracyjnego, oraz aby zbadał czy ekspozytura ta miesza się nielegalnie w czynności policyi miejscowej celem usunięcia tej niewłaściwości.

Petycyę Rady szkolnej miejscowej w Bóbrce o podwyższenie płacy jednej posady nauczycielskiej odstąpiono Radzie szkolnej do możliwego uwzględnienia.

Petycyę właścicieli mniejszych posiadłości w Rudkach w przedmiocie blankietów katastralnych tymże rozsyłanych odstąpiono rządowi z wezwaniem aby zechciał przestrzegać w ogłoszeniach po rusku stylizowanych czystości tej mowy.

P. Jasiński odsyłuje przedłożenie Wydziału krajowego wraz z odezwą Namiestnictwa i projektem ustawy w sprawie kolei transwersalnej. Na wniosek p. Bartmańskiego przekazano takowe osobnej komisyi z 7 członków wybrać się mających.

Następne posiedzenie we środę 7 lipca o godz. 11ej rano. Porządek dzienny następujący:

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z preliminarzem funduszów indemnizacyjnych na r. 1881.

Pierwsze czytanie wniosków p. Ochrymowicza o zaprowadzenie sądu w Borysławiu, p. Chrzanowskiego o dotacyę dla kasy krajowej i p. Tyszkowskiego o unormowanie wymiaru konkurencyi szkolnej i kościelnej.

Drugie czytanie przedłożenia rządowego z zamknięciem rachunków funduszów indemnizacyjnych za r. 1878 i 1879.

Drugie czytanie wniosku p. Tyszkiewicza o uwolnienie skiód r pośmiertnych przy spadkach niżej 300 złr. od taksy notaryalnej.

Drugie czytanie przedłożenia rządowego o preliminarzach funduszów indemnizacyjnych na rok 1880.

Wybór komisyi kolejowej.

Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego o utworzenie drugiej posady adjunkta przy szkole lasowej w Lwowie.

Sprawozdanie komisyi budżetowej nad rubryką VII poz. 69 budżetu na r. 1880. „Szkoła gospodarstwa lasowego we Lwowie."

Koniec posiedzenie o godzinie 3ej.

## KORESPONDENCYA „CZASU"

**Lwów** 4 lipca.

Dzisiaj o godz. 2ej z południa zebrała się w namiestnictwie ankieta w sprawie przemysłu naftowego zwołana celu narądzenia się nad środkami jakich użyć wypada, celem podniesienia tego przemysłu w kraju. Ankieta odbyła się pod przewodnictwem samego Namiestnika i w obecności prezydenta Zaleskiego, radcy namiestnictwa Orleckiego, a ze strony Wydziału krajowego marszałka hr. Wodzickiego, radcy Wereszczyńskiego, inżyniera górniczego Syroczyńskiego i posła Wernickiego. Nadto w ankiecie tej wzięli udział zaproszeni: Walter, komisarz górniczy, Wachtel, starosta górniczy; posłowie: Zyblikiewicz, Dzwonkowski, Łukasiewicz, profesor Niedźwiecki i producenci Fedorowicz i Gartenberg. Wydział krajowy przedstawił ze swej strony jako skuteczne te środki z jakiemi już od lat kilku występuje przed sejmem, dadzą się one streścić w 3 punktach: 1) dobra ustawa o przemyśle naftowym. Wydział nie stawia tu żądania uznania nafty za *regale*, jak tego domagają się więksi producenci, ale wskazuje na konieczność uregulowania prawnego przemysłu, czy to przez ustawę, jaką Wydział przed kilkoma laty proponował, czy za pomocą innej ustawy, byleby przemysł nie był pozostawiony bez żadnej prawnej opieki. 2) Jako drugi środek uważa wydział badania geologiczne i górnicze i w tym celu oświadcza się za pożytecznością utrzymania nadal kuratoryi i bióra górniczego. 3) Dalszym środkiem pomocy jest zbadanie dokładne przemysłu ze stanowiska umiejętnego wyzyskania wszelkich wyrobów przy produkcyi nafty otrzymać się dających, w tym celu Wydział widzi potrzebę subwencyonowania studyów chemicznych nafty.

Komisarz rządowy odpowiedział na interpelacyę posła Romanowicza, dotyczącą przyczyn niesankcyonowania ustaw i uchwał sejmu, i rozumie się odpowiedź jego nie mogła nikogo zadowolnić, bo nie mógł on wyjaśnić rzeczywistych przyczyn, dla których wszystkie sprawy w ministerstwach zalegać muszą, a do których w pierwszym rzędzie należy nazbyt długie obradowanie parlamentu centralnego, na czem cierpią sprawy bieżące i cały tok administracyi. Wcześniejsza interpelacya p. Małeckiego o nadużyciach przeciw przepisom o języku urzędowym dotychczas jeszcze nie doczekała się odpowiedzi, a w tym właśnie razie opinia publiczna jest najbardziej zaniepokojona. Słusznie zwrócił uwagę *Przegląd sądowy i admin.*, że w zarządzie dóbr i lasów w Bolechowie manipulacya wewnętrzna prowadzi się w języku niemieckim a to wbrew rozporządzeniu cesarskiemu które winno tu być stosowane. Dyrekcya dóbr i lasów w chwili wydania rozporządzenia cesarskiego o języku urzędowym zależała od krajowej komisyi skarbu i jak każda instytucya krajowa winna była używać języka polskiego w manipulacyi urzędowej. Kiedy rozporządzeniem 14 kwietnia 1872 r. dyrekcya ta przeszła pod zawiadywanie ministerstwa rolnictwa, stanowisko jej nie uległo zmianie i nadal winna ona stosować się do rozporządzenia cesarskiego, a reprezentacya nasza powinna upomnieć się o krzywdę, jaka dzieje się językowi polskiemu i ludności miejscowej przez naruszenie w tym razie przepisów rozporządzenia cesarskiego.

W sprawie kolei podkarpackiej odbywać się miały wczoraj posiedzenia rad powiatowych tych powiatów, przez które nowa linia ma przechodzić. Powodem zwołania tych rad była przed tygodniem odbyta we Lwowie narada marszałków i delegatów powiatowych, na której rozpatrywano się w projektach przedstawianych przez stowarzyszenie belgijskich kapitalistów. Stowarzyszenie to postawiło rządowi warunki wybudowania linii podkarpackiej, na które rząd przystaje, oprócz jednego, aby zapewnić przedsiębiorstwu bezpłatne oddanie gruntów pod kolej potrzebnych. Kolej ma mieć długości 455 kilometrów, a przestrzeń prawdopodobna gruntów potrzebnych wyniesie 2643 morgi. Zdawało się, że żądaniu Towarzystwa można będzie uczynić zadość drogą dobrowolnego odstąpienia gruntów przez właścicieli. Nie ulega wątpliwości, że przez nowe linie kolei najwięcej zyskują właściciele gruntów, których majątek często podwaja się w wartości. Z drugiej strony prawny obowiązek oddania bezpłatnie gruntów pod kolej nie może istnieć, ponieważ drobny posiadacz może być całkiem wydziedziczony, a nawet i większy właściciel niekiedy przez rozdział gospodarstwa może ponieść straty dość znaczne, które będą tem dotkliwsze, gdy inni, którzy gruntów nie dali zyskają. Stąd rząd powziął myśl, aby kraj grunta dla kolei wykupił, gdyż on z kolei korzystać będzie, a stowarzyszenie belgijskie chce udzielić krajowi na wykup gruntów pożyczkę miliona złr., uważaną za dostateczną na ten cel i na przystępnych warunkach 4% jako procent i 2% na amortyzacyę. To żądanie jest słuszne, żeby kraj przyczynił się do budowy ważnej kolei, i taka nieznaczna pomoc mogłaby przynieść te korzyść, żebyśmy zapewnili język urzędowy polski i przebywanie w kraju zarządu centralnego przedsiębiorstwa. Ze względu na korzyści miejscowe kraj pragnie przyczynienia się ze strony powiatów interesowanych, a rady powiatowe zostały zawezwane, aby oświadczyły się również czy są gotowe z funduszów powiatowych płacić przez lat 20 dodatek 1 centa do podatków bezpośrednich na cele wykupna gruntów pod kolej podkarpacką.

Gdyby powiaty takie deklaracye uchwaliły, w takim razie one płaciłyby około 1/4 kosztów a kraj przyjąłby na siebie resztę zobowiązania do wywłaszczenia gruntów. Sprawa ta wielce żywotna dla naszego kraju i żywo nią zajmują się w kołach poselskich. Zaraz po uzyskaniu ofert od powiatów oczekiwać wypada przedłożenia rządowego w tym duchu, aby kraj dostarczył bezpłatnie gruntów pod kolej, i jeśli odpowiedzi z powiatów będą zadawalniające, można być pewnym, że sejm przystanie na propozycyę rządu i na ofertę po życzki stowarzyszenia belgijskiego, jeśli nie będzie innych dogodniejszych warunków na podobna pożyczkę.

Dyrektor szpitala na Kulparkowie p. Marsch dotknięty został wycieczkami, jakie przeciwko niemu czyniono w sejmie i podał się do dymisyi. Wówczas już uderzyło, że referent szpitalny nie wziął w obronę dyrektora co zdawało się być jego powinnością, gdyż zarzuty podobne nieodparte naruszają w najwyższym stopniu powagę władzy kierującej. Nie mogło więc stać się inaczej, urzędnik nie broniony musiał żądać dymisyi, a władza która go bronić nie chciała, musiała tę dymisyę przyjąć. Niestety smutne ciągle są wieści z tego szpitala i teraz komisya lustracyjna poleciła wytoczyć jednemu z urzędników administracyjnych zakładu śledztwo dyscyplinarne, z powodu znacznych poszlak o nadużycie.

**Lwów** 5 lipca.

Odbywają się teraz narady nad tem, w jaki sposób rozłożyć dodatki do podatków krajowych, w skutek znacznego podwyższenia podatku gruntowego w roku przyszłym. Idzie o wynalezienie sprawiedliwej miary przy rozkładzie ciężarów krajowych. Obecnie ciężary te równo dodają się do wszystkich podatków bezpośrednich; ale rządowe podatki nie są jednolite, tylko składają się z podatku zwyczajnego i dodatków tak zwyczajnych jak nadzwyczajnych czyli wojennych, a dodatki krajowe pobierane bywają od podatków wraz z dodatkami zwyczajnemi, ale bez dodatku wojennego. Według załącznika do budżetu na rok 1881 wykaz podatków służący do wymiaru dodatków krajowych wynosi 6,430,000 złr. z czego przypada na podatek gruntowy 53% na podatek domowo-czynszowy 14%, na podatek domowo-klasowy 13%, na podatek zarobkowy 6%, na podatek dochodowy 14%. W tym więc stosunku przyczyniają się obecnie mieszkańcy do budżetu krajowego. Stosunek ten podatków poszczególnych nie byłby tan sam, gdybyśmy wzięli podatki wraz ze wszystkiemi dodatkami, gdyż przy podatkach gruntowym i domowo-czynszowym dodatek nadzwyczajny wynosi trzecią część podatku zwyczajnego, że zaś obok podatku zwyczajnego jest jeszcze dodatek zwyczajny 1/3 części, przeto dodatek nadzwyczajny równa się 1/5 ogólnego podatku gruntowego i domowo-czynszowego. Natomiast dodatek nadzwyczajny równa się zwyczajnemu podatkowi przy podatku domowo-klasowym zarobkowym i dochodowym. Już w r. 1871 rząd był zaproponował wszystkim Wydziałom krajowym, czyby nie chciały poczynić wniosków, aby dodatek do podatków na cele krajowe, a w dalszéj mierze na cele powiatowe i gminne był wymierzany nie tak jak dotychczas bez dodatku nadzwyczajnego, ale od całego podatku wraz z tym dodatkiem. Z pomiędzy Wydziałów krajowych tylko Wydziały krajowe w Styryi i Śląsku oświadczyły się za tą zmianą, i tam za zgodą sejmów dodatki krajowe, powiatowe i gminne biorą się w stosunku do całego podatku wraz z dodatkami nadzwyczajnemi. Wydział krajowy galicyjski wówczas nie przychylił się do wniosku rządowego; sądzimy jednak, że teraz byłaby do tego stosowna pora. Przez wymiar dodatków krajowych według téj skali ciężar podatków krajowych zwiększyłby się przy podatkach domowo-klasowym, zarobkowym i dochodowym; ponieważ zaś przez spodziewane podwyższenie podatku gruntowego i w tym podatku podniesie się ogólna kwota, przeto stosunki zrównoważą się i jedynie nastąpiłaby nieznaczna ulga przy podatku domowo-czynszowym. Ulga ta byłaby zupełnie usprawiedliwioną, gdyż podatek domowo-czynszowy jest uciążliwszym od innych.

Gdyby był przyjęty ten system poboru dodatków krajowych, to w przypuszczeniu, że podatek gruntowy będzie podwyższony od 1 do 1½ miliona, wypadłoby mniej więcej na podatek gruntowy 50 do 52%, na podatek domowo-czynszowy 10 do 11%, na podatek domowo-klasowy 15 lub 14%, na podatek zarobkowy 7% i na podatek dochodowy 16%, czyli istotnie kwoty uzyskane z dodatków krajowych, przy różnych rodzajach podatku powstałyby prawie w tym samym stosunku co obecnie, a stosunek ten byłby nawet korzystniejszym dla podatku gruntowego i domowo-czynszowego, to jest dla obu najuciążliwszych podatków.

Ponieważ poszukiwanie bezwzględnej sprawiedliwości w stosunku obecnej i przyszłej cyfry podatkowej i tworzenie jakiejś ruchomej skali jest niepraktyczne, byłoby więc najstosowniej przyjąć ten sposób rozkładu dodatków krajowych do podatków bezpośrednich, aby na rok 1881, to jest po wprowadzeniu nowego podatku gruntowego, dodatki krajowe wymierzały się od całego podatku tak przy podatku gruntowym jak przy wszystkich innych podatkach bezpośrednich.

Przy zastosowaniu tej zmiany, dodatek krajowy na r. 1881 musiałby być rozpisanym w kwocie 25 centów dodatku krajowego i 27 centów dodatków do funduszu indemnizacyjnego, aby mógł pokryć wymagania bieżącej chwili.

Dziś postawił Wydział krajowy wniosek względem kolei podkarpackiej, nad którym odbradowało Koło poselskie w sobotę. Czemu ten wniosek nie wszedł jako rządowy, pojąć trudno, skromność taka dobra dla młodej panienki, ale rządowe wnioski mogłyby same wchodzić do Izby, nie zaś, aby je kto inny wprowadzał, jak to w sposób zupełnie niewłaściwy teraz praktykuje się.

Naczelny dyrektor poczt przeniósł oficyałów pocztowych: Emila Wnorowskiego ze Lwowa do Złoczowa, Henryka Glazarewicza ze Lwowa do Podwołoczysk, a Antoniego Matuli ze Złoczowa do Lwowa.

## Kronika miejscowa i zagraniczna

**Kraków** 6 lipca.

Dziś rannym pociągiem przybył z Wiednia do Krakowa minister skarbu Dr Julian Dunajewski i przyjmowali go na dworcu kolei delegat namiestnictwa hr. Badeni, senat akademicki, członkowie Rady miejskiej, prezes sądu p. Antoniewicz, dyrektor policyi radca dworu Englisch, naczelnicy władz skarbowych i wiele innych osób. P. Minister witał wszystkich serdecznie i z właściwą sobie uprzejmością, poczem zajechał do siebie. Jutro w południe przyjmować będzie p. Minister w pałacu Spiskim wszystkie władze, oraz reprezentacye instytucyj, korporacyj i różnych zakładów. Obiad, który na cześć Ministra dają we czwartek profesorowie uniwersytetu i członkowie Rady miejskiej, odbędzie się w Sukiennicach już o godz. 4ej, gdyż p. Minister pragnie tego jeszcze wieczora wyjechać do Lwowa.

— W Akademii Umiejętności odbyło się d. 1 lipca posiedzenie Komisyi fizyograficznej pod przewodnictwem prof. Dra Kuczyńskiego. Przewodniczący zawiadamiając o sprawach bieżących od ostatniego posiedzenia, odczytał prośbę redakcyi pisma *Botanisches Centralblatt*, o udzielanie jej botanicznych publikacyj Komisyi, tudzież wspomniał o wiadomości nadesłanej przez p. A. Drohomirecką o gradzie d. 6 czerwca b. r. w okolicy Białego Kamienia. Następnie przedstawił budżet i program prac Komisyi na rok bieżący, ułożone przez Komitet administracyjny; według tego programu w r. b. badać będą z polecenia Komisyi Tatry pod względem geologicznym prof. Dr Alth i p. Bieniasz, p. Jelski zaś zajmować się będzie zbieraniem skamielin w okolicach Szczawnicy; badań florystycznych podjęli się w b. r. p. A. Ślendziński na Pokuciu, prof. B. Kotula w dorzeczu Strwiąża, oprócz tego zawiadomił Komisyę Dr H. Zapałowicz, iż w tym roku zamierza rozpocząć badanie roślinności na Czarnej Horze w sposób podobny, jak tego już dla Babiej góry dokonał. Badania faunistyczne poleciła Komisya prof. Łomnickiemu w górach stryjskich, p. Wł. Kulczyńskiemu w okolicach Krakowa, p. J. Bąkowskiemu na Podolu, p. Stobieckiemu na Babiej górze i w Chełmku. Prof. Dr Alth zdał sprawę z pracy nadesłanej przez Dra Trejdosiewicza o porfirze w Królestwie Polskiem, a Przewodniczący wspomniał o pracach nadesłanych od ostatniego posiedzenia, jako to: p. Bąkowskiego „Mięczaki zebrane w r. 1879 w okolicy Rzeszowa", Dra Jachny „Chrząszcz z Kotowej Woli", prof. Kotuli „Wykaz roślin z okolic Przemyśla". Wszystkie te prace zostaną umieszczone w Sprawozdaniach Komisyi. Przewodniczący podał następnie wiadomość o darach otrzymanych od ostatniego posiedzenia, jako to: od p. Bieniasza rośliny z okolic Łańcuta; od p. Rembielińskiego, za pośrednictwem prof. Wagi, rośliny obcokrajowe, nabyte w Kairze; od Dra A. Wierzejskiego mszywioły z ogrodu botanicznego i Dębników, ryby i pasożyty rybie i ptasie z Janowa; od Zarządów kopalń w Bochni, Wieliczce i Jaworznie okazy geologiczne z tychże kopalń; od p. Żeleńskiego skamielina z Kotlic w okolicy Kielc; od p. Pająka, za pośrednictwem Dra Wierzejskiego, skamieliny z Brodeł; od p. Tekielskiego minerały i skamieliny ze Szczakowy; od X. Mudraka 24 okazów łupku ze Skopowa z rybami skamieniałemi; od p. Schreitera szyszka i drzewo skamieniałe w soli spiżowej z Komory Keler w Wieliczce; od Dra Wł. Ściborowskiego ząb mamuta, wykopany w Krakowie; od p. Libana ammonit z Krzemionek za pośrednictwem p. Boehma za pośrednictwem p. G. Ossowskiego ammonit z Mnikowa od p. Szybalskiego; czaszka skamieniała wołu i minerały z Krzeszowic od Zarządu dóbr krzeszowickich; tudzież meteoryty spadłe koło Pułtuska w r. 1868 od p. Czapatowicza. Od badaczów, którzy z polecenia Komisyi zajmowali się fauną i florą krajową w r. 1879, otrzymała Komisya: rośliny przemyskie od prof. Kotuli; zbiór błonkówek i chrząszczów od p. Stobieckiego. Następnie odczytał Przewodniczący prośbę p. J. A. Knappa o zasiłek na podróż do Kijowa w celu zebrania materyałów potrzebnych do wydania pozostałego w rękopiśmie po Antonim Andrzejowskim dzieła: *Enumeratio plantarum in Ucraina etc.* Komisya na wniosek Dra Rehmanna wybrała komitet składający się z przewodniczącego prof. Dra Kuczyńskiego, Dra Rostafińskiego i Dra Rehmanna, któremu poleciła przeprowadzenie korespondencyi z p. Knappem w celu umożebnienia wydania wspomnionego dzieła przez Akademię Umiejętności. Dr Wierzejski zdał sprawę z badań przeprowadzonych przez siebie w roku zeszłym nad chorobą ryb w stawie Janowskim. Nakoniec na wniosek Przewodniczącego uznano potrzebę przybrania dwóch nowych członków, których wybór stosownie do przepisów statutu przedłożonym zostanie do zatwierdzenia Wydziałowi matematyczno-przyrodniczemu.

— Poseł profesor Dr Szujski przybył tu na parę dni ze Lwowa.

— W *Czasie* z d. 1 maja była wzmianka wyjęta z *Univera* o funduszach zbieranych na rzecz kapłanów katolickich polskich zesłanych na Sybir za inicyatywą hr. Wład. Platera, oraz że ze składek zebranych od r. 1875 wpłynęło na ten cel do d. 15 marca r. b. 115,847 franków. Ze strony interesowanej dochodzi nas zapytanie o użycie tych funduszów. Nie mogąc dać na to odpowiedzi, ogłaszamy to zapytanie, jako najwłaściwszą drogę do jej otrzymania.

— Włościanin Unita, który uszedł z gubernii Siedleckiej, aby uchronić siebie i dzieci od schizmy przebywa w okolicach Krakowa wystawiony na wielką nędzę. P. Jaworski właściciel bióra wywiadowczego chcąc dopomódz tej rodzinie wygnańców ogłosił w *Czasie* wezwanie do serc katolickich o udzielenie mu służby leśnego, polowego lub gminnego. Dotąd odezwa została bez skutku. Mieliśmy sposobność przekonać się, że poczciwy ten unita służył przed laty u obywateli znanych z najlepszego gospodarstwa, że ma najlepsze od nich świadectwa. Młody i zdrów przyjmie wszelką pracę, a niegodziłoby się, aby jego rodzina po ciężkich przeprawach zeszła u nas na żebry. Niewątpimy, że znajdzie się obywatel, który zechce udzielić służby poczciwemu unicie wyznawcy wiary. Bliższych szczegółów udziela bióro p. Jaworskiego przy ulicy Brackiej.

— Dowiadujemy się, że z polecenia Arcyksięcia następcy tronu Sekretaryat JCWysokości przesłał do redakcyi *Dziennika dla wszystkich* uprzejme bardzo podziękowanie za umieszczenie portretów arcyksięcia Rudolfa i jego narzeczonej księżniczki Stefanii widząc w tem wedle wyrażenia listu „dobitny objaw lojalno-dynastycznych uczuć".

— P. Siedlecki raz jeszcze we czwartek pokazywać będzie w *Letnim teatrze* swoje obrazy. Tym razem rzecz budzić będzie wyjątkowe zajęcie; ukaże się bowiem cały *Festzug* wiedeński.

— P. Leon Rothwein, rodem z Prądnika Czerwonego, otrzymał d. 3. b. m. stopień doktora praw na tutejszym uniwersytecie.

— Donoszą nam, że w Rabce obchodzono onegdaj powołanie p. Dunajewskiego na ministra zabawą publiczną i iluminacyą.

— Dzienniki niemieckie z wielkiemi pochwałami piszą o *Ziarnie*, stawiając wyżej to wydawnictwo nad *Paris-Murcie*. Dowiadujemy się, że pierwsze trzydzieści tysięcy egzemplarzy, prawie zostały wyczerpane i redakcya zarządziła drugi nakład. Nader przystępna cena *Ziarna* sprawia, że i u nas rozchodzi w się wielkiej liczbie.

— **Rzeszów** 4 lipca.

Przed parą dniami żegnali urzędnicy tutejszego urzędu podatkowego i dyrekcyi skarbowej, tudzież reprezentanci władzy politycznej, sądu, stanu adwokackiego, szkoły i Rady miejskiej, wspólną ucztą pana Wojciecha Uzarskiego, który zamianowany został nadpoborcą w urzędzie podatkowym w Tarnowie. Pan Uzarski, będąc przez lat 7 poborcą przy tutejszym urzędzie podatkowym, umiał sobie uprzejmością wobec stron i kolegów, towarzyskością i nie znużoną gotowością w urządzaniu zabaw na cele dobroczynne zjednać ogólną sympatyę i szacunek tak w mieście jak w okolicy. Jako zarządca zaś i skarbnik tutejszej bursy gimnazyalnej nie szczędził trudów i zabiegów, by zakład ten, w którym blisko 100 uczniów opiekę i wsparcie znajduje, podźwignąć i upiększyć.

— Joel Süssel Berger, właściciel domu w Rozwadowie, udał się d. 22 czerwca pieszo do Tarnobrzega, zkąd jednak nie wrócił do domu. Rodzina zaniepokojona, zajęła się szukaniem go i rzeczywiście znaleziono go zamordowanego w polu pod Grębowem d. 29 t. m. Sprawca zbrodni nie został wyśledzony.

— Kilkanaście lat temu zamordowany został w Wiedniu w biały dzień zegarmistrz Metichar przez niewiadomego sprawcę, który zrabował przy tej sposobności wielką liczbę zegarków i łańcuszków. Zbrodniarz nie został dotąd wykryty. Wdowa prowadziła czas jakiś zawód swego męża, ale poniósłszy straty, wyprzedała resztę towaru. Od tego czasu nic nie było o niej słychać. Aż teraz dopiero dowiedziano się, że zubożała wdowa służąc za piastunkę, powiesiła się i w obszernem piśmie, które zostawiła, opowiedziała różne przygody i nieszczęścia, jakie ją całe życie dotykały, a ostatnie przywiodło ją do rozpaczy. Syn jej służąc w wojsku popadł w złe towarzystwo i dopuściwszy się kradzieży, skazany został na więzienie. Wydobył się z niego, lecz nie dalej jak na mur ogradzający dom więzienny i tam dostrzeżony przez żołnierza stojącego na straży, gdy niechciał poddać się, zastrzelony został. Meticharowa opowiada w swojej autobiografii, że wśród nieszczęść, jakich doznawała, było jednem z niemałych, iż sąsiedzi a szczególniej sąsiadki posądzali ją o udział w zamordowaniu męża, lubo nie było żadnego powodu do rzucania na nią tak strasznej potwarzy.

— Biskup Irsik z Budiejowic w Czechach, objeżdżając dyecezyę swoją dla udzielania Sakramentu bierzmowania, spadł z powozem z wysokości czterech sążni; powóz i konie zostały uszkodzone, woźnica zraniony, biskup zaś wyszedł cało z tego wypadku.

— W *Köln. Ztg*, czytamy: Cztery ogromne, barwnie przystrojone maszty, z których się zwieszają potężne chorągwie, zdobiły w tych dniach olbrzymie rusztowania budownicze przy obu wieżach naszego tumu, na znak, iż rusztowania te zostały ukończone i że budowniczy tumu p. Voigtel przystąpi już teraz do założenia kamiennych koron na niebotyczne skronie tych wież. Wspomnione rusztowania przy obu wieżach są najwyższą budową, jaką kiedykolwiek wzniosły dotychczas ręce ludzkie; od poziomu ulicy przed tumem do szczytu drabinkowych masztów flagowych mają 178 metrów (567 stóp) wysokości, bez masztów zaś metrów 165.

— Garibaldi napisał do Rocheforta następujący, powtórzony w dzienniku *La Frusta* godny uwagi list, pisany jakby w malignie szaleństwa, z powodu pojedynku ostatniego z Koehlinem, szwagrem prefekta policyi paryskiej p. Andrieux:

Serdeczne brawo za męztwo jakiego dowiodłeś. Jesteś zaszczytem Francyi republikańskiej i postrachem dworaków i ukoronowanych zdrajców bonapartystowskiego cesarstwa. Odszczepieniec Andrieux niedość że kazał zamordować twego syna i podle cię spotwarzył, lecz wysłał zbira, aby przeciąć dni twe pełne chwały.

Francya jest jak nasze Włochy bandą złodziei i przekupniów głosowania ludowego w sojuszu z niecnym księdzem, pokrytego bezkarnością parlamentarną. Rządzą, kradną i kartaczami albo kneblem zastępują wymagane dla prasy przez ludność głodną wolności i dobrobytu zwolnienia. Plagiator bonapartyzmu Andrieux zbezcześcił 23 maja groby męczenników Komuny, naśladując dzieła pewnych podłych zbirów monarchii Sabaudzkiej, którzy uderzali zdradziecko na naszych dzielnych republikanów w Medyolanie, w Genewie w Caltabiano. Niechaj nowy r. 93 nie da długo czekać na siebie, losy ludzkości tego wymagają.

Rochefort będzie przyszłym, godnym Maratem, który wskaże piorunującej sprawiedliwości rewolucyi głowy księży i innych pijawek narodów zwanych cywilizowanych. Jeżeli pisać będziesz do Paryża pozdrów odemnie bohaterskiego Blanquiego, ofiarę szkaradnego wielkiego brzucha Gambetty. Lecz mniejsza o to Blanqui będzie deputowanym na przekor bogom.

Gorące uściśnienie ręki twojej, twego syna i ukochanego twego Armanda.

Twój na całe życie
*Caprera* 8 czerwca. *Giuseppe Garibaldi.*

— Wspaniały zabytek z czasów staro-rzymskich odkryto w tych dniach przypadkowo w Medyolanie. Przy ulicy Meraviglia wznosi hr. Turati właśnie wielki pałac, a przy zakładaniu fundamentów robotnicy natrafili na szczątki murów z cementowanej opoki i dużych ciosów. Profesor Castelfranco skonstatował, że są to szczątki przedwiekowego teatru rzymskiego, który przez kilka stuleci w starożytności służył za miejsce zgromadzeń ludowych.

— Jak policya petersburska, zostająca pod osobistym zarządem Loris Melikowa, obsługuje go, służyć może za dowód następujące zdarzenie. Niedawno obiadowali dwaj oficerowie w jednej z najwytworniejszych restauracyj petersburskich i w rozmowie o dyktatorze, wyrażali się o nim nie zbyt pochlebnie. Jeden z nich rzekł: „Chciałbym poznać tego małego Armeńczyka (wyraz *armecza* ma pogardliwe znaczenie), który kieruje losami Rosyi". Na drugi dzień stawił się u owych dwóch oficerów żandarm z rozkazem, aby się natychmiast udali do hr. Loris Melikowa. Przerażeni i z niezbyt czystem sumieniem spełnili rozkaz i przybywszy na miejsce ku większej

jeszcze swej trwodze czekać musieli kilka godzin, zanim ich do hr. Loris Melikowa wprowadzono. Pracował on przy swoim stoliku, a obok niego bawił się jego synek. Gdy oficerowie weszli, powstał i rzekł uprzejmie: „Ubolewam, żem panom tak długo dał czekać... ale po cóż to ja panów wezwałem? Ach już wiem. Życzyliście sobie poznać małego „Armeńczyka" Loris Melikowa. Oto jest, dodał, wskazując na swego synka, przypatrzcie mu się dobrze. Żegnam panów". I po tych słowach wyszedł; rozumie się, że i obaj oficerowie niedługo zagrzali miejsce.

— Dr Lamb w Nowym Jorku ważne dla kobiet zrobił odkrycie. Preparat jego wynalazku zowie się „Neptunit" i ma własność chronienia strojów damskich od uszkodzenia przez śnieg i deszcz. Materya czy to jedwabna, atłasowa lub aksamitna, napojona tym preparatem, nie przesiąka wilgocią, która stacza się kroplami po wierzchu, a nawet oblanie kawą lub atramentem nie ma wpływu, nie pozostawia plam na tak przyrządzonej materyi, która obok tego zachowuje swoją przewiewność, gdyż neptunit wsiąka tylko w fibry tkanki. Również i pióra mogą tym sposobem być chronione od wilgoci. Dla wyzysku tego wynalazku utworzyło się Towarzystwo akcyjne.

**Wiadomości policyjne.** Straż policyjna przytrzymała: Filipa Skalskiego za kradzież słomy z przejeżdżającego wozu przez ulicę Wałową; Magdalenę Kufel za kradzież kołeczka złotego w służbie i Annę Michalczewską, która przybrała nazwisko Czesnikównej za odkradzenie Kufłowej [illegible] kołeczka. Nadto odebrano od Kufłowy parę dziecinnych złotych kolczyków, z posiadania których nie może się usprawiedliwić; Franciszka Rysiaka za kradzież skarbonki z pieniędzmi którą znaleziono ukrytą w rumowisku; Aleksandra Rudowskiego za kradzież chleba; za pijaństwo 5 osób.

W Policyi złożono: Kilka par kolorowych pończoch damskich, znalezionych onegdaj na plantacyach pod Zamkiem; parasolkę jedwabną ciemną, damską z szlakiem i podszewką, znalezioną w poniedziałek na plantacyach w pobliżu kiosku Rehmana; dwa kluczyki na grubym łańcuszku, znalezione w niedzielę na drodze z Woli Justowskiej do Skał panieńskich; chustkę białą z brzegiem czerwonym, znalezioną wczoraj rano na Kleparzu; Zegarek złoty remontoir, który wczoraj wieczór znalazła z tamtej strony Wisły, Apolonia Kosiarka służąca; Słoik napełniony proszkiem chininy znaleziony wczoraj w wagonie kolejowym; książkę pod tytułem: *Wyborek modlitw* i chustkę z szlakiem i znakiem „W. G. Nr. II, znalezione onegdaj na plantacyach w pobliżu ulicy Mikołajskiej; Jędrzej Dziadur woźnica jednokonki Nr. 72 złożył zarzutkę męzką ciemną i chustkę z znakiem „A. B. 23", znalezioną w kieszeni zarzutki. Przedmioty te zostawili w dorożce panowie i pani, których Dziadur odwoził wczoraj rano do dworca.

**Teatr Letni.** W wtorek dnia 6go lipca: Komedya w 4 aktach przez Ad. Larongea, tłumaczona z niemieckiego przez Witolda Ramułta: *Dobroczynne Damy*. — Początek o godzinie wpół do ósmej.

— Wystawa obrazów Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 5ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (w *Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryi uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codzień od 10ej do 6ej. Wstęp 20 c. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Dnia 5 lipca przeważnie pochmurno, wietrzno; termometr od 13·6 doszedł 24·0 C. Barometr ślacie w górę; rano o godz. 7 d. 6go stan jego był 746·1 millim., termometru 15·6 C. Wiatr północno-zachodni.

— We środę d. 7 lipca: Ś. Estery król.

**Wiadomości bibliograficzne.**

— Nr. 27 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: Prof. Domańskiego: O kile układu nerwowego; Wicherkiewicza: Przyczynek do kazuistyki [illegible]; [illegible]: O postępach leczenia wodą zimną i powietrzem; Wyciągi z prac obcych; Wiadomości [illegible]; Komisya balneologiczna Tow. lek. krak.; Skórkowskiego list otwarty do Redakcyi *Przeglądu Lekarskiego*; Bogdanika: Listy z Londynu I.; [illegible] i ogólnolekarskie; Wiadomości bieżące.

— *Studien über die Judenfrage von einem Geächteten*... Lemberg, in 8o stron 40. Jest to zeszyt pierwszy zawierający zapatrywania autora na cywilizacyjno-historyczne stanowisko, które w tych stosunkach [illegible] aby *modus vivendi* z Izraelitami, zyskać w nich potężnych sprzymierzeńców i przyjaciół i zagrzać ich do prawdziwie austryackiego patryotyzmu.

— Wykładów popularno-naukowych, wydawanych przez St. Wegnera, wyszedł zeszyt trzeci, zawierający rozprawę: *O legitymiźmie praw narodowych*, napisał X. Antoni Krochowiecki. Poznań, 1880, w 8ce stron 37.

— *De integritate sacri textus hebraei*, dissertatio, quam exaravit Dr Adam Kopyciński. Tarnoviae, 1880, in 8o p. 102.

— *Uwagi krytyczne o galicyjskiej organizacyi gminnej i wnioski reformy*, napisał Dr Franciszek Kasparek, prof. uniwersytetu. Kraków, 1880, w 8ce stron 136; cena egz. 1 złr. 20 c. Jest to osobne odbicie z rozpraw Wydziału histor.-filoz. Akad. Umiej. Praca ta zasługuje na obszerniejsze omówienie.

— Nr 782 *Kłosów* zawiera: „Janusz" szkic [illegible] przez W. Marcone (Moszkowska) c. d.; „Fragment" (wiersz) przez M. Konopnicką; „Srebrnik żydowski" przez Cezara Biernackiego; (dok.); „Władysław Żeleński" przez J. Stattlera z ryciną; „Aleksander Zarzecki" przez J. Stattlera z ryciną; „Michał Elwir Andriolli" przez Adama Plaga (dok.); „Wystawa szkoła w Warszawie" (c. d.) z ryciną; „Pokłosie"; „Przegląd polityczny"; „Pod skrzydłami *Almae Matris*" wiązanka z listów medycyniarki (dok.); „Wystawa przemysłowa w Bydgoszczy" przez Żegotę. Ryciny: „Bohaterki poezyi polskiej" przez M. E. Andriollego; „Aldona"; „w Pasiece" według akwareli Juliana Fałata.

### Od Administracyi „Czasu".

Przysłany na ręce nasze bezimiennie 1 złr. dla ubogiej Dąbrowskiej pod Nr. 11 na Kochanowie wręczyliśmy jej.

Na pomnik Mickiewicza złożyli pp. Benisławscy z Rygi 25 rubli.

## Gospodarstwo handel i przemysł.

**Wiedeń** 5 lipca.

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich 1039, węgierskich 1547, niemieckich 258, zamiejskich kontumacyjnych na środę 204; razem 3048 sztuk.

Galicyjskie płacono 55 do 56, 56½ złr., osobliwsze 57 złr.; węgierskie 54 do 57 złr., osobliwsze 58½ złr.; niemieckie 54 do 58 złr.

Wszystko sprzedano.

*J. Krzysztofowicz. W. Amirowicz & K. Schels Café Siebröck.*

### Wykaz dochodów Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika.

| | Kraków-Lwów zł. | c. | Lwów-Brody Podwołoczyska zł. | c. | Razem zł. | c. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| **1880** | | | | | | |
| Od 11go do 20go czerwca 1880 r. | 239,84[illegible] | [illegible] | 78,523 | [illegible] | 318,366 | 36 |
| Od 1go stycznia do 10go czerwca | 3,140,751 | 09 | 760,546 | 37 | 3,901,297 | 46 |
| Razem | 3,380,594 | 25 | 839,069 | 57 | 4,219,663 | 82 |
| **1879** | | | | | | |
| Od 11go do 20go czerwca 1879 r. | 252,134 | [illegible] | 48,166 | [illegible] | 300,30[illegible] | 30 |
| Od 1go stycznia do 10go czerwca | 3,089,286 | 15 | 667,611 | 34 | 3,756,897 | 49 |
| Razem | 3,341,421 | 11 | 715,777 | 68 | 4,057,198 | 79 |

**Telegramy zbożowe** *Gazety Lwowskiej* z d. 3-go lipca. — Wiedeń: pszenica 11·— do 12·— złr. żyto od 10·90 do 11·25 złr.; okowita pr. 10·000 liter procent od 34·50 do 34·75 złr. — Buda-Peszt: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 9·95 do 10·— złr.; rzepak (sierp.-wrześ.) 12·90 do 12·97 złr. — Berlin: pszenica żółta (kwiecień-maj) 220·50; żyto —·—; spirytus loco 65·40, olej rzepakowy 58·—. — Szczecin: pszenica —·— złr.; rzepik (jesień) —·— złr. —·—. Paryż: mąka 160 kilogr. 63·25 [illegible]; rzepakowy 77·25 złr.; spirytus —·— złr. —·— Wrocław: pszenica —·— złr.; rzepak —·— złr.; spirytus —·—; Kolonia: pszenica —·— złr. [illegible] donoszą:

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cent, z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 cent.

NADESŁANE. (1882)

**Przewodnik Heraldyczny**
Tom III.

Wyjdzie z druku przed końcem b. r. a zawierać będzie przeszło sto pięćdziesiąt genealogij znakomitszych rodzin, kilkadziesiąt monografij i różne szczegóły dotyczące szlachty i szlachectwa u nas. Dla dania możliwej dokładności dziełu, uprasza się o spieszne nadsyłanie odpowiednich wiadomości, zwłaszcza dotyczących rozrodzenia ostatnich pokoleń, adresując je, lub osobiście zgłaszając się do wydawcy Ad. Am. Kosińskiego w Warszawie, Krakowskie przedmieście Nr 7 dom hr. Krasińskiego.

NADESŁANE.

Rachunek.

Ze składek nadesłanych na ręce podpisanego dla dotkniętych powodzią mieszkańców powiatu Tarnobrzeskiego za czas od 25 kwietnia do 1 lipca 1880 r.

Przychód.

| | | złr. | c. |
|---|---|---|---|
| 1. | Pozostałość kasowa z dnia 25 kwietnia rb. złr. | 1865 | — |
| 2. | Od p. Henryka Hallera | 5 | — |
| 3. | Od Administracyi „Gazety Narodowej" | 20 | — |
| 4. | Od Dra Fryderyka Zolla profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, jako dochód z loteryi artystycznej urządzonej przez Księżnę Zuzannę Czartoryską | 946 | 80 |
| 5. | Od Dra Pawlasa z Brzozowa | 6 | — |
| 6. | Szósta przesyłka z Redakcyi *Czasu* | 597 | — |
| 7. | Kasa oszczędności miasta Rzeszowa | 140 | — |
| | Razem | 3579 | 80 |

Rozchód.

| | | złr. | c. |
|---|---|---|---|
| 1. | Dla włościan wsi Nowiny | 463 | — |
| 2. | " wsi Pniowa | 22 | — |
| 3. | " wsi Dabrowicy | 10 | — |
| 4. | Dla klasztoru PP. Dominikanek w Wielowsi z polecenia hr. Stanisława Tarnowskiego i hrabiny Wodzickiej | 450 | — |
| 5. | Przeniesiono do funduszu naprawy grobel w powiecie Tarnobrzeskim na ręce c. k. Starosty Jakubowicza | 2500 | — |
| 6. | Pojedyńczo zgłaszającym się z różnych wsi | 67 | 40 |
| 7. | Porto od przesyłki pieniędzy | | 42 |
| | Razem | 3512 | 82 |

Zestawienie.

Przychód wynosił . . 3579 złr. 80 c.
Pozochód . . . . . 3512 " 82 "
Rozstaje gotówką . . 66 złr. 98 c. które pomiędzy ubogich rozdane zostaną.

Dzików d. 1 Lipca 1880 r.

*Jan Tarnowski.*



# PRZEGLĄD POLITYCZNY.

*Depesze telegraficzne.*

**Paryż** 5 lipca. Rząd przedłożył dziś Izbie uchwałę senatu o amnestyi. Minister Freycinet stara się porozumieć się z przywódzcami lewicy pod tym względem, aby tylko takich pospolitych zbrodniarzy wykluczyć z amnestyi, którzy przed wybuchem wojny domowéj byli skazani.

**Genewa** 5 lipca. Ustawa o rozdziale państwa i Kościoła została wczoraj odrzuconą w głosowaniu powszechnem 9306 głosami przeciw 4064. Liczba zapisanych uprawnionych wynosiła 17,431.

**Londyn** 5 lipca. Król Jerzy odjeżdża ztąd dzisiaj. Donoszą z Konstantynopola, że jawnie tam zachęcają Albańczyków do oporu przeciw odstąpieniu Epiru i że werbują ochotników do Albanii.

Sesya sejmów krajowych zbliża się ku końcowi. W ciągu bieżącego tygodnia większa ich liczba załatwić ma swoje prace, tylko sejm galicyjski, jak się zdaje, najdłużej obradować będzie, gdyż dotychczas jeszcze komisya budżetowa nie ukończyła obrad nad budżetem na r. 1880, a czeka ją jeszcze zbadanie preliminarza na r. 1881, poczem dopiero nastąpią obrady w pełnej Izbie. Sejm czeski uchwalił już budżet tegoroczny, a dziś rozpoczyna obrady nad przyszłorocznym; w sejmie tym przygotowuje się także dyskusya nad rozporządzeniem o równouprawnieniu językowem, którą wywołać mają petycye z różnych stron przez agitacyę dzienników nadesłane, a komisyi do sprawozdania przydzielone. Czy jednak będzie dość czasu, aby sprawa ta dostała się na porządek dzienny, jest rzeczą wątpliwą, albowiem najdalej za tydzień ma być sejm czeski zamkniętym. Z okoliczności obrad nad poborem dodatków krajowych wyraził w tym sejmie p. Plener, ów „urodzony" minister skarbu, swoją nieufność do nowo-mianowanego ministra skarbu; mianowicie zwrócił uwagę, że nowy minister skarbu wyszedł ze stronnictwa, które było przeciwne reformie podatku gruntowego. Poseł czeski Mattusch bronił ministra skarbu i twierdził, że wszystkie stronnictwa zarówno były za reformą podatkową. Dziennik *Parlamentär* zaprzecza wszystkim alarmującym pogłoskom o programie finansowym Dra Dunajewskiego i pisze: „Minister skarbu rozwinął na położenie finansowe zapatrywania, które wszystkie kompetentne sfery finansowe uznały za najlepsze. Samą oszczędnością nie można niedoboru usunąć, jak wogóle wykreśleniami nie osiągnie się uwagi godnych rezultatów. Natomiast minister skarbu nie oddaje się illuzyi, żeby niedobór już w przyszłym roku zniknął, nawet wtedy, gdyby się udało z całym pośpiechem wprowadzić w życie pożądane reformy."

Wobec ciągłych pocisków na ministra skarbu ze strony dzienników centralistycznych, nie będzie zbytecznem nadmienić, że *Sonn- u. Montags Ztg* stanęła wczoraj stanowczo po jego stronie, a odpierając wywody *N. fr. Presse* wyprowadza właśnie z mowy Dra Dunajewskiego z d. 6 grudnia 1875 r. dowód, że nowy minister skarbu ma dobre zrozumienie rzeczy pod względem odrodzenia się stosunków ekonomicznych w Austryi. Dziennik ten pragnie tylko, aby się ministrowi Dunajewskiemu powiodło urzeczywistnić zapatrywania, które wówczas jako deputowany rozwinął, a wtedy ludność Austryi błogosławić go będzie za przywrócenie powszechnego dobrobytu.

Car Aleksander zaniechać miał na teraz wyjazdu do Liwadyi i ma pozostać jeszcze czas jakiś w Carskiem Siole, poczem wyjedzie do Moskwy, gdzie d. 7 września ma być obchodzona rocznica koronacyi.

Uchwała senatu francuskiego wykluczająca pospolitych zbrodniarzy z pod amnestyi narobiła wiele wrzawy między wiodącymi dziś rej radykalistami, którzy też podburzają lud przedmieść paryskich i odgrażają się senatowi. Jest to zaprawdę cechą upadku stanu moralnego, że morderey i podpalacze znajdują tak gorliwych opiekunów i to w tej samej chwili, gdy wbrew ustawom konstytucyjnym i kodeksowi zamyka rząd klasztory i rozpędza zakonników. Zresztą zrozumiano bardzo dobrze, że z tych, którzy pozostali jeszcze w kolonii karnej na Gujannie, nie otrzymawszy dotąd ułaskawienia, które szczodrze było praktykowanem, żaden może nie jest wolny od zarzutu zbrodni pospolitych.

Minister spraw wewnętrznych Constans zawiadomił prefektów, że wydalenie zakonników odbyło się wszędzie w największym spokoju a polecenia rządu były wszędzie ściśle wykonane. Nie mógł przecież minister zaniemać, że wywoła zaburzenia, którychby może zapragnął, aby módz rozwinąć siły zbrojne i oskarżyć zakony o wywołanie niepokojów a usprawiedliwić dalsze gwałty. Wszakże do *Gaz. Kolońskiej* donoszą z Paryża, że 50 nowicyuszów z Chateau Gautier wydalonych, którzy przybyli z Caen do Havru, aby odpłynąć do Hiszpanii, napastowanych było przez motłoch, a pułkownik 119go pułku piechoty stanął w ich obronie i żądał od nich błogosławieństwa. Lud okazał pułkownikowi swoją niechęć, co go tak przeraziło, że schronił się do koszar. Otóż faktem jest, że pułkownik ujrzawszy zgiełk za przybyciem alumnów, przybył na miejsce dla obrony napastowanych uczniów i zagroził rozpędzeniem pospólstwa. Śmiesznem zaś a zdradzającem zupełną nieznajomość instytucyj kościelnych jest twierdzenie, że pułkownik prosił „alumnów", zatem uczniów konwiktu, o błogosławieństwo.

Minister belgijski Frère-Orban broniąc ustawy szkolnej, która dała powód do zatargów z episkopatem, twierdzi, że nowa ustawa szkolna belgijska jest taka sama, jak w Austryi i Włoszech pod względem wychowania religijnego. Zupełnie więc nie zna jednego i drugiego, bo nowa ustawa szkolna w Belgii wyklucza ze szkół ludowych naukę religii, gdy tymczasem w Austryi i Włoszech nauka religii należy do przedmiotów obowiązkowych w szkołach dla ludu. Słusznie więc episkopat belgijski nie mógł się zgodzić na system wychowania bezreligijnego. Walka ta toczy się już od roku; ale w ostatnich czasach przybrała tem drażliwszy charakter, iż gdy dawniej rząd pozwalał uczyć dzieci religii, lubo jej nie było w programie urzędowym, w ostatnich czasach zakazał tego czynić.

Powstaje znowu świeży projekt załatwienia sprawy czarnogórskiej. Zamiast portu i okręgu Dulcigno, Czarnogóra ma dostać, jak donosi Ajencya Hawasa, okrąg przez samych Słowian zamieszkały w okolicach Podgoryey. Nadzieja, że Albańczycy przeciwko odstąpieniu tej części Albanii zbyt energicznie protestować nie będą, zdaje się być płonną już z tego powodu, że Tusi owa słynna siedziba zarządu ligii albańskiej, znajduje się na samej granicy pomienionego okręgu.

Jak donoszą do *Pol. Corr.* z Konstantynopola d. 4 b. m., spodziewano się tam wręczenia nazajutrz Porcie noty zbiorowej przez p. Nowikowa, posła rosyjskiego, jako najstarszego wiekiem (doyen). Inne doniesienia z półwyspu bałkańskiego nie obudzają nadziei, ażeby uchwały konferencyi załatwionemi być mogły w sposób pokojowy. Turcya nakazała zmobilizowanie korpusu stojącego w Adryanopolu i ściągnięcie rezerw. Grecya czyni przygotowania do postawienia armii swej na stopie wojennej w sile 45,000 ludzi.

List otrzymany z Rio Janeiro przez *Lloyda* peszteńskiego donosi, że widoki Chilijczyków na lądzie mniej zdają się rokować powodzenia aniżeli na morzu. Połączone wojska Peruwii i Boliwii liczą 12,000 ludzi, mają 26 dobrych dział, z których 12 Kruppa i mają otrzymać w posiłku 6000 ludzi z Limy, którymi dowodzi pułkownik Leira. W takim stanie rzeczy, armia chilijska obozująca w Buena Vista nie śmie rozpocząć kroków zaczepnych.

## Ostatnie telegramy „Czasu."

**Paryż** 6 lipca. Dziennik *Le Voltaire* donosi, że z końcem tego tygodnia wydane będą dalsze dekreta względem zamknięcia klasztorów Franciszkanów, Kapucynów, Eudistów i Oblatistów.

**Paryż** 6 lipca. Telegram londyński w *Le Temps* nadmienia jako pogłoskę, że Rosya ofiarowała się z wysłaniem wojska swego do Epiru i Tesalii, jeśli eskadra angielska za zgodą mocarstw podejmie się przewieść wojsko rosyjskie.

**Londyn** 6 lipca. Wczoraj wieczór w Izbie niższej po wyłuszczeniach Gladstona w myśl projektu ustawy względem wynagrodzenia dzierżawców irlandzkich odrzucono wniosek Chaplinga żądający uchylenia ustawy 295 głosami przeciw 217 a ustawę o wynagrodzeniu przyjęto bez głosowania.

**Petersburg** 6 lipca. *Inwalid ruski* umocowany jest do oświadczenia, iż doniesienie *Timesa* o starciu się wojsk rosyjskich z chińskiemi, zupełnie jest bezzasadne a nawet nieodpowiadałoby obecnemu położeniu.

**Konstantynopol** 5 lipca. Porta odpowiedziała na tę część jednobrzmiącej noty mocarstw, która tyczyła się Armenii, oświadczając, że zawsze działała tak, aby przygotować polepszenia przewidywane w traktacie berlińskim. Ludność armeńska wynosi tylko 17 % dotyczącej ludności.

**Kursa.** — Wiedeń 6-go lipca 2 godz. 30 m. po poł. Renta papierowa 73·35. — Renta srebrna 74·25. — Renta złota 88·45. — Losy z r. 1860 133·75. — Akcye Banku Narodowego 832·—. — Akcye kredytowe 281·80 — Londyn 117·65. — Srebro —· — Napoleony 9·35. — Lombardy 81·50. — Losy z roku 1864 174·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 280·75. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 168·—. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 148·— — Anglo-Bank 135·60. Obligacye indemn. galic. 97·70. — Losy prem. węgierskie 114·75 — Akcye kolei Koszycko-Bog. 131·50. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 174·50. 5% Listy zast. hipoteczne 102·50. — Marki 57·72 Ruble 125·—. — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 99·50.

Usposobienie giełdy: mdłe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
*Antoni Klobukowski.*

## Pociągi na kolejach żelaznych.

☞ Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei Ces. Ferdynanda według zegaru pragskiego, (o 12 minut później od krakowskiego).

### Odchodzą z Krakowa:

**Do Lwowa:** osobowy: pośpieszny: wieczorny:
*Kraków* odjazd: . 10.48 rano 9.18 wiecz. 10.48 wiecz.
*Lwów* przyjazd: . 9.7 wiecz. 5.20 rano 11 rano.

**Do Wieliczki:** *Kraków* odjazd: 11.5 w połud.
*Wieliczka* przyjazd: 11.44 po poł.

**Do Wiednia:** osob. pośpieszny mięszany osobowy
*Kraków* odjazd: 5.40 ran. 6.55 ran. 9.30 ran. 5.30 w. 3 pop.
*Wiedeń:* przyj.: 7.13 wie. 4.19 p. po. 4.5 ran. i 12.5 p. 5.10.

**Do Prus:** O godzinie 5.40 rano osobowy,
" " 6.55 " pośpieszny.
*Wrocław* przyjazd o godz. 3 do południu.
*Berlin* " " 10 wieczór.

**Do Warszawy:** rano o godzinie 7.50. — Drugi pociąg (kuryerski, nocny) do Warszawy (tylko I i II klasa) odchodzi z Krakowa do Granicy o godz. 5 min. 30 wiecz.

## Kurs pieniędzy i papierów publ.

**Kraków** 6 lipca.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs. | 124 50 | 125 50 |
| Rubel srebrny obrączkowy | 1 64 | 1 75 |
| Marki niemieckie za 100 marek | 57 25 | 58 26 |
| Dukat ważny | 5 48 | 5 58 |
| 20 frankówka | 9 30 | 9 38 |
| Imperyał ważny | 9 54 | 9 66 |
| Srebro austryackie za 100 złr. | 100 — | 100 — |
| Kupony srebrne płatne | 99 50 | — — |
| *Listy zastawne i obligi.* (we Lwowie za 100 złr. w. a.; Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdod. w miarę terminu płatn.) | | |
| 5% pożyczka krajowa galicyjska | 100 — | 102 — |
| Obligacye indemnizacyjne galicyjskie | 97 25 | 98 75 |
| 4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. | 90 25 | 92 25 |
| 5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. | 98 25 | 99 50 |
| 6% listy zastawne Banku hipot. | 102 — | 103 25 |
| 6% listy dłużne galic. zakł. włość. | 102 — | 104 — |
| 5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a. | 94 — | 96 — |
| 6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a. | 97 — | 100 — |
| 6% listy zast. g. z. kr. c. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a. | 97 50 | 99 50 |
| 7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a. | 103 — | 106 — |
| 4% listy zastawne Król. Pol. ser. I (za 100 rubli) (rub. i kop.) | 97 — | 99 — |
| 4% listy zastawne Król. Pol. ser. II (za 100 rubli) | 97 — | 99 — |
| 5% listy zastaw. Król Pol. z r. 1869 (za 100 rubli) | 98 25 | 99 50 |
| 4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. (za 100 rubli) | 85 — | 86 50 |
| *Akcye kolejowe i bankowe.* | | |
| Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210 | 279 — | 282 — |
| Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej " 200 | 168 — | 170 — |
| Akcye Banku hipotecz. we Lwowie " 200 | 296 — | 304 — |
| Akcye Banku gal. dla Hand. i Prz. w Krak. " 200 | — — | — — |
| *Losy krajowe.* | | |
| Losy miasta Krakowa | 19 — | 21 — |
| Losy miasta Stanisławowa | 25 — | 27 — |

**Wiedeń** 5 lipca.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| *Obligi długu państwa.* | | |
| 4⅕% Renta papierowa | 73 45 | 73 60 |
| 4⅕% Renta srebrna | 74 40 | 74 55 |
| 4% Renta złota | 88 65 | 88 80 |
| 3½% Losy z roku 1854 po 250 złr. | 122 75 | 123 75 |
| 4% " " 1860 " 500 " | 133 80 | 134 20 |
| 4% " " 1860 " 100 " | 135 — | 135 50 |
| " " 1864 " 100 " | 174 25 | 174 50 |
| " " 1864 " 50 " | 173 75 | 174 25 |
| Losy Como-Renten | — — | 29 — |
| *Obligi indemnizacyjne.* | | |
| Czeskie 10% podat. | 104 50 | — — |
| Bukowińskie " " | 96 50 | 97 50 |
| Galicyjskie " " | 97 75 | 98 — |
| Morawskie " " | 103 50 | 104 50 |
| Niższo-Austryackie " " | 105 50 | 106 — |
| Wyższo-Austryackie " " | 102 50 | — — |
| Szlązkie " " | 99 — | — — |
| Styryjskie " " | 102 50 | 103 50 |
| Siedmiogrodzkie 7% " | 94 50 | 95 — |
| Węgierskie " " | 95 — | 95 40 |
| Węgier. z klauz. 1867 " " | 94 50 | 95 — |
| 5% Obligi poż. kolei węgierskiej | 127 75 | 128 — |
| 6% Renta węgierska złota | 111 25 | 111 40 |
| 4½% " " " (za Ostbahn.) | 84 25 | 84 50 |
| *Akcye bankowe.* | | |
| Anglo-austryackiego Banku 120 złr. | 136 75 | 137 — |
| Boden-Credit węgierskie 140 " | — — | — — |
| " " austryackie 80 " | — — | — — |
| Credit-Anstalt dla Han. i Prze. 160 " | 282 80 | 283 — |
| " " węgierskie 200 " | 266 60 | 266 90 |
| Depositen-Bank 200 " | — — | — — |
| Escompt-Gesell. niż.-austr. 500 " | 790 — | 800 — |
| Gal. Banku dla Hand. i Przem. 200 " | — — | — — |
| Austro-węg. Banku (Nat.-Ban.) 600 " | 832 — | 834 — |
| Unionbank 100 " | 112 30 | 112 50 |
| Verkehrsbank ogólny 140 " | 130 75 | 131 25 |
| Wied. Bankverein 100 " | 136 25 | 136 50 |
| *Akcye kolei.* | | |
| Albrechta 200 złr. bez % | — — | — — |
| Alföld-Fiume 200 " 5% | 159 50 | 160 — |
| Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5% | 570 — | 572 — |
| Elżbiety 210 " " | 193 — | 193 50 |
| Linz-Budweis 200 " " | 173 50 | 174 50 |
| Salzburg-Tyrol. 200 " " | 163 — | 163 50 |
| Ferdynanda Nordbahn 1050 " " | 2457 | 2463 |
| Franciszka Józefa 200 " " | 171 — | 171 50 |
| Gal. Karola Ludwika 210 " " | 280 75 | 281 25 |
| Koszycko-Oderberg. 200 " " | 132 50 | 133 — |
| Lwowsko-Cern.-Jassy 200 " " | 169 25 | 169 75 |
| Nordwest austr. 200 " " | 175 75 | 176 — |
| " " Lit. B. 200 " " | 185 75 | 186 — |
| Rudolfa 200 " " | 163 — | 163 50 |
| Siedmiogrodzka I 200 " " | 142 75 | 143 25 |
| Staats-Eisenb.Gesell. 200 " " | 282 75 | 283 25 |
| Südbahn (Lombardy) 200 " " | 82 25 | 82 75 |
| Theissbahn (Cisańska) 200 " " | 243 25 | 243 50 |
| Węg. gal. Łupkowska 200 " " | 144 50 | 145 — |
| " Nord-Ost 200 " " | 149 — | 149 50 |
| " Westb. Stuhlw. 200 " " | 151 75 | 152 25 |
| *Listy zastawne.* | | |
| 6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat | 98 — | — — |
| 5% Boden Kredit allgem. złotem płatne | 116 30 | 116 60 |
| 5% " " " papier. 33 lat | 102 — | 102 50 |
| 6% Towarz. kred. krakowskiego 18 lat | 101 — | — — |
| 7% Listy dłużne Włość. " 20 lat | 106 50 | — — |
| 6% Towarzystwa kred. " 36 lat | 99 — | 100 — |
| 5½% " " " złote 36 lat | 95 50 | — — |
| 4% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk. | 92 — | — — |
| 5% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk. | 98 20 | 98 70 |
| 5% " " " nowe 37 lat | 98 20 | 98 70 |
| 6% " Banku Hipot. lwow. | 102 50 | 102 75 |
| 6% " Banku Włość. lwow. | 102 70 | 103 — |
| 5% Bank. austr. węg. (Nationalb.) w. a. | 103 50 | 103 70 |
| 5% Szlązko-a str. Boden-Kredit-Anstalt | 101 25 | 102 — |
| 5½% Węg. ogól. Boden-Kredit . 34 lat | 102 — | 102 50 |
| 5½% " Boden-Kredit-Institut | 99 — | 99 50 |
| *Priorytety kolei.* | | |
| Albrechta 300 złr. 5% | 90 50 | 91 — |
| Alföld-Fiume 200 " | 90 75 | 91 — |
| " Em. 1874 200 " | 89 30 | 89 60 |
| Donau-Dampfsch. 100 i 200 złr. 6% | — — | — — |
| Elżbiety 100 złr. 4½% | 98 75 | 99 25 |
| " Em. 1862 r. 300 " | 98 75 | 99 25 |
| Elżbiety Linz-Budweis 200 złr. 5% | 101 75 | 102 25 |
| " Em. 1870 200 " | 99 25 | 99 75 |
| " Em. 1872 200 " | 101 75 | 102 25 |
| " Salzb.Tyr. 1873 200 " | 100 25 | 100 50 |
| Eperies-Tarn. węg. część 300 " | — — | — — |
| Ferdyn.-Nordb. mon. k. złr. 4½% | 105 50 | 106 — |
| " " wal. a. " | 101 50 | — — |
| " Mor.-Szląz. linia 1871/72 5% | 106 — | 106 50 |
| " poż. 14 milion, 1872 " | 107 75 | 108 — |
| " poż. 1876 r. 100 " | 106 — | — — |
| Franc. Józefa Em. 1867 200 " | 102 — | 102 25 |
| " " Em. 1873 200 " | 100 75 | 101 — |
| Gal.-Kar.-Lud. I Em. 300 " | 105 — | 105 55 |
| " " II " 1867 300 " | 103 75 | 104 50 |
| " " III " 1871 300 " | 102 75 | 103 25 |
| Koszycko-Oderb. 200 " | 90 — | 90 40 |
| Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 złr. 4½% | 91 90 | 92 40 |
| " " II " 1867 300 złr. 5% | 96 70 | 97 — |
| " " III " 1868 300 " | 92 80 | 93 10 |
| " " IV " 1872 300 " | 89 50 | 90 — |
| Nordwestb. austr. 200 " | 101 20 | 101 60 |
| " " " Lit. B. 200 " | 100 — | 100 25 |
| " " Em. 1874 200 " | 118 50 | — — |
| Rudolfa 300 " | 97 25 | 97 50 |
| " Em. 1869 300 " | 95 50 | 95 75 |
| " Em. 1872 300 " | 95 30 | 95 60 |
| " Salzka. gut. zł. 200 " | 112 50 | — — |
| Siedmiogrodzkiej I 200 " | 84 40 | 84 70 |
| Staatseisenbahn fr. 500 złr. 3% | 176 — | 177 — |
| Südbahn (Lombardy) 500 fr. " | 123 — | 123 50 |
| " " 200 złr. 5% | 112 50 | — — |
| Theissb.-Gesell. " | 98 50 | 98 75 |
| Węg. gal. Łupkow. 200 " | 87 80 | 88 — |
| " " II Em. 200 " | 83 50 | 84 — |
| " Nordost 300 " | 85 75 | 86 — |
| " " złotem 200 " | 104 — | 104 25 |
| " Westbahn 200 " | 90 — | 90 25 |
| " " Em. 1874 200 " | 88 — | — — |
| *Losy.* | | |
| 5% Donau Regul. 100 złr. | 112 20 | 112 50 |
| Premiowe Wiedeńskie 100 " | 118 70 | 119 10 |
| " Węgierskie 100 " | 115 — | 115 40 |
| 3% " Tureckie 400 fr. | 15 75 | 16 — |
| Kredytowe 100 złr. | 177 50 | 178 — |
| Clary 42 " | 42 — | 43 — |
| 4% Donau-Dampfsch. 105 " | 105 50 | 106 50 |
| Inspruku 20 " | — — | — — |
| Keglewicha 10½ " | 16 — | 16 50 |
| Krakowskie 20 " | — — | 20 50 |
| Ofner (miasta udy) 40 " | 41 — | 42 — |
| Palffy 42 " | 41 — | 41 50 |
| Rudolfa 10½ " | 18 25 | 18 75 |
| Salma 42 " | 52 75 | 53 25 |
| Salzburgskie 20 " | — — | — — |
| St. Genois 42 " | 48 — | 48 50 |
| Stanisławowskie 20 " | 25 50 | 26 — |
| 4½% Tryesteńskie 105 " | 125 75 | — — |
| 4% " 50 " | 62 50 | — — |
| Waldsteina 21 " | 32 50 | 33 — |
| Windischgrätza 21 " | 39 — | 40 — |
| *Waluty.* | | |
| Dukaty ważne | 5 53 | 5 55 |
| 20-frankówki | 9 34⁵ | 9 35⁵ |
| Imperyały rosyjskie | 9 61 | 9 63 |
| Funty sterl. angielskie | 11 73 | 11 78 |
| Listy tureckie złote | 10 60 | 10 62 |
| Marki niemieckie za 100 marek | 57 70 | 57 75 |
| Ruble papierowe za 100 | 125 25 | 125 50 |

**Lwów** 5 lipca.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Akcye Banku hip. gal. 200 złr. | 292 — | — — |
| 5% Listy zast. Tow. kred. ziem. | 98 25 | 99 25 |
| 4% " " " " " | 91 50 | 92 50 |
| 5% " " " " 37-letnie | 98 05 | 99 05 |
| 6% " " Banku hipot. gal. | 102 35 | 103 35 |
| 6% " " " włościań. gal. | 102 — | 104 — |
| 5% Obligi indem. gal. 10% Podat. | 97 50 | 98 50 |
| 6% " pożyczki krajowej | 101 — | 103 — |

**Warszawa** 5 lipca.

| | płacą rub. kop. | żądają rub. kop. |
|---|---|---|
| 4% Listy zastawne II seryi | — — | 99 75 |
| kupon | — — | 14 |
| 5% Listy zastawne nowe 1869 r. | — — | 99 50 |
| kupon | — — | 18 |
| 4% Listy likwidacyjne | — — | 85 60 |
| kupon | — — | 037 |

(1883)

Za duszę ś. p.
MARYANNY z HALLERÓW
**Wentzlowej**
obywatelki miasta Krakowa,
odbędzie się
**Nabożeństwo żałobne**
we środę dnia 7 lipca b. r.
o godz. 10½ rano
*w kościele OO. Kapucynów,*
na które pozostały syn Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność zaprasza.

---

(1849-2-2)

Za spokój duszy ś. p.
**Joanny Wiązownickiej**
odbędzie się
w drugą rocznicę śmierci
**Nabożeństwo żałobne**
we środę dnia 7 lipca b. r.
o godzinie 10 zrana
W KOŚCIELE OO. KAPUCYNÓW
na które pozostały mąż wraz z dziećmi zmarłej Przyjaciół, Krewnych i pobożną Publiczność zaprasza.

---

Dziękując Najwyższemu Bogu! żem się doczekał — iż mój Modlitewnik polski p. t. **Początkiem mądrości jest Bojaźń Pańska** nareszcie po 700 lat egzystencyi Izraelitów na ziemi polskiej — ujrzy światło dzienne z d. 15 Lipca 1880 r. a to dla unarodowienia mych Współwyznawców raz na zawsze i wykorzenienia tak z teraźniejszej jak i przyszłej generacyi — żargonowej mowy żydowskiej. (1855)
Cena exemplarza 2 złr. — Oby Bóg poszczęścił!!!
Maurycy Weber, podchorąży W. P. z r. 1830/1.

---

## Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo **robót murarskich i grabarskich z materyałami na budowę Kasy Oszczędności w Krakowie,** ogłasza się niniejszem licytacyą zapomocą ofert pisemnych.

Ubiegający się o rzeczone przedsiębiorstwo, zechcą złożyć oferty swoje opieczętowane i wystósowane w sposób warunkami ogólnemi przepisany, z potrzebnemi wzorami cegły, na ręce Dyrekcyi Kasy Oszczędności **najdalej do dnia 15 b. m. (czwartek) do godziny 12ej w południe.**

Przed wniesieniem oferty, należy złożyć w Kasie Oszczędności wadium w wysokości 2,500 złr.

Warunki ogólne i szczegółowe, plany i przedmiar robót, przejrzeć można w lokalach Dyrekcyi Kasy Oszczędności codzień z wyjątkiem Niedzieli od godziny 9ej do 2ej.

W Krakowie dnia 5 lipca 1880 r.
(1877) **Komitet budowy.**

---

## Ogłoszenie.

L. 377. (1880 1-3)

Prawo propinacyi w mieście Dobczycach zostanie wydzierżawione na czas od 1 stycznia 1881 r. do 31 grudnia 1883 r. przez licytacyą w drodze pisemnych ofert, które wnosić należy z wadyum wynoszącem 10% zaofiarowanego rocznego czynszu do podpisanej Zwierzchności gminnej najpóźniej do d. 22 lipca 1880 r., w którym to dniu o godz. 12ej w południe otwarcie takowych wobec komisyi licytacyjnej nastąpi.

**Zwierzchność gminna**
Dobczyce dnia 3go lipca 1880 r.

---

## Morele

(brzoskwinie) piękne, wielkie, zdrowe owoce, rozsyłam w jednym (5 kilo) koszyku pocztą za 1 złr. 50 cnt. opłatnie do każdej stacyi pocztowej. Przy większej partyi taniej. **Edward Rittinger**
(1853-1-3) Werschetz (w połud. Węgrzech).

---

## VICHY

*Administracya: w* **Paryżu,** *22, Boulevard Montmartre.*

**PASTYLKI DO TRAWIENIA** wytworzone u źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego smaku, o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu.

**SOLE VICHY DO KĄPIELI.** Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

*Dla uniknienia fałszerstwa żądać należy, aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki:*
**„Kompanii Wód Vichy“.**
Dostać można w Krakowie w aptece P. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, u PP. J. Wentzla, S. Feintucha, Józefa Goldwassera i W. Goldwassera. (900 6-)

---

Poleca się (1844-6-)
# MAGAZYN NOWOŚCI
## Leona Feintucha
W KRAKOWIE,
*w Rynku głów., przy wchodzie w ulicę Grodzką.*

---

**Tomaszewscy**
należący do linii Tomaszewskiego, majora byłych wojsk polskich, później austryackich, zmarłego w Drzeczkowie pod Osieczną w W. Ks. Poznańskiem, raczą się zgłosić pod adresem A. T. Nr. 100 poste restante Strzałkowo via Poznań. (1856-1-2)

---

**Dr. Władysł. Szafer**
osiadł i praktykuje w **Mielcu.**
(1854-1-3)

---

## Adwokat Dr. Mochnacki

przeniósł **biuro** swe do domu Wnych Brzezińskich przy ulicy **Brackiej „pod białogłową“** Nr. 154, Dz. I. (1857-1-5)

---

**I. piętro**
w domu Nr. 225 przy ulicy Szewskiej jest od 1 października b. r. do wynajęcia. — Bliższa wiadomość na drugiem piętrze. (1876-1-3)

---

**NOTARYUSZ**
**w Żywcu**
**poszukuje koncypienta** z kwalifikacyą do zastępstwa. (1829-3-3)

---

**Żadne oszustwo!**



Z c. k. urzędu zastawniczego w Wiedniu wykupione
**zegarki**
po niepraktykowanych tanich cenach wyjątkowych, mianowicie **70 procent niżej ceny fabrycznej.**

Różne składy komisowe zegarków, sprowadzonych od najsłynniejszych fabryk szwajcarskich, złożone zostały w c. k. urzędzie zastawniczym i nie wykupione, zatem przepadły, a w drodze licytacyi dostały się w nasze ręce po **niesłychanie bajecznie tanich cenach.**

***Możemy więc sprzedawać prawdziwe złote, srebrne i niklowe zegarki, najlepszy szwajcarski wyrób, wszyskie z 5-letniem poręczeniem, tylko za zwrotem naszych pieniędzy, 70 procent niżej zwykłych cen fabrycznych, dlatego zegarki są prawie zadarmo.***

Każdy, biedny czy bogaty, potrzebuje zegarka, który nieraz jest najwierniejszym przyjacielem i towarzyszem przez całe życie; teraz zaś nadaje się przyjemna sposobność, która się nigdy nie powtórzy, że każdy może sobie zakupić prawie zadarmo trwały, piękny zegarek uregulowany na minutę **ponieważ wszystkie zegarki uregulowane zostały przez nas powtórnie.** Każdy zegarek ma szwajcarski stempel fabryczny.

***Poręczenie jest tak pewne, iż każdemu zamawiającemu pieniądze natychmiast zwracamy bez trudności, do czego się niniejszem publicznie zobowiązujemy.***

**Kto chce mieć doskonały bajecznie tani, dobrze idący zegarek z 5-letn. poręczeniem prawie zadarmo** niechaj szybko zamawia, ponieważ łatwo pojąć, że odbyt będzie raptownym.

***Spis zegarków:***

**Cylindrowy zegarek** z ciężk. niklu srebrnego, uregulowany na sekundę, rytowany i gilloszowany, o 8 kamieniach, z płaskiem szkłem, emaliow. cyferblatem i kopertą, z piękn. złoconym łańcuszk. dawniej, cena 12 złr., teraz tylko 5 złr. 40 c.

**Zegarek kotwicowy** z ciężk. niklu srebrnego, uregulowany na minutę, rytowany i gilloszowany, o 15 kamieniach, z płaskiem szkłem, emaliowan. cyferblatem i sekundnikiem, z śliczn. łańcuszkiem z talmi złota, dawniej 20 złr., teraz tylko 7 złr. 50 c. Jeden z najlepszych i najpiękniejszych.

**Zegarek remontoir** z najlepszego podwójnego złota do nakręcania bez kluczyka, nigdy nie czernieje, doskonale na minutę regulowany, z podwójną kopertą, ozdobnym emaliow. cyferblatem i przywilej. wnętrzem, zegarek odznaczony, z łańcuszkiem z talmi złota, dawniejsza cena 24 złr., teraz tylko 10 złr. 50 c. Liczba tych zegarków mała.

**Srebrny zegarek remontoir** z prawdz. 13 łutow. srebra, wypróbowany przez c. k. urząd menniczy, do naciągania bez kluczyka, bardzo piękny uprzywilej., uregulowany na minutę, z płaskiem szkłem, emaliowan. cyferblatem i sekundnikiem, ze szklanną kopertą i niklowem wnętrzem; może go każdy nosić gdyż jest najlepszym, najtańszym i najgustowniejszym zegarkiem; dawniej 30 złr., teraz tylko 14 złr.

**Srebrny zegarek kotwicowy** z prawdz. przez c. k. urząd menniczy wypróbowanego ciężkiego 13 łut. srebra, o 15 kamieniach, dokładnie na sekundę uregulowany, z płaskiem szkłem, emal. cyferblatem i sekundnikiem, prócz tego w drodze elektro-galwaniczn. wyzłacany, tak, że złotnik nie rozpozna go od prawdziwego drogiego złotego zegarka; dawniejsza cena bez pozłocenia 24 złr., teraz z pozłoceniem tylko 12 złr. 50 c.

**Srebrny zegarek cylindrowy** z prawdz. 13 łutowego srebra wypprób. przez c. k. urząd menniczy, o 8 kamieniach, uregulowany na minutę wyzłacany w drodze elektro-galwanicznej, tak, że niemożna go odróżnić od prawdziwego złota, dawniej 15 złr., teraz tylko 9 złr. 50 c.

**Zegarek damski** z prawdz. 14 karat. złota wyprow. przez c. k. urząd menniczy, bardzo piękn. gustowny z ślicznym weneckim łańcuszkiem na szyję i puzderkiem aksam. dawniej 30 złr., teraz tylko 19 złr. 50 c. Jeszcze tego nie było.

Prawdz. 14 karat. **złoty zygarek remontoir** 40, 50 złr., najpiękn. savonette, który dawniej kosztował 100 złr.

Adres: *Uhren-Ausverkauf v. A. Fraiss. Rothenthurmstrasse 9, parterre, gegenüber dem erzbisch, Palais, Wien.* (1773 2-6)

---

## Kości nawozowe Backer guano

ze słynnej fabryki **J. H. Merck w Hamburgu,** utrzymuje jak w poprzednich latach na składzie i otrzymała świeże transporta firma: (1879-1-6)

**W. Müldner i Sp. w Tarnowie.**
CENY ZNIŻONE.

---

CHOROBY ŻOŁĄDKA
**WINO z Pepsyną BOUDAULT**

*Bardzo przyjemnego smaku, używane jest od 25 lat z bardzo pomyślnym skutkiem w* trudnych *i* upośledzonych trawieniach, braku apetytu, boleściach nerwowych żołądka *i w ogóle w* rozstrojeniach funkcyi trawienia.

PEPSYNA « BOUDAULT » POTWIERDZONA PRZEZ AKADEMIĘ MEDYCZNĄ PARYZKĄ *nagrodzoną została pierwszymi medalami na wszystkich wystawach międzynarodowych: w Paryżu, 1867 r.; w Wiedniu, 1873 r.; w Filadelfii, 1876 r. i w Paryżu, 1878 r.*

W PARYŻU: Hottot-Boudault, 7, AVENUE VICTORIA.

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka, — w Warszawie w aptece Dra Th. Heinricha. (1797-1-26)

---





PRAWNIE OCHRONIONY!

**Wyzdrowienie i stopniowe wyleczenie wszelkich cierpień nerwowych przez**
SIEMENSA
# Electro-Therapeut.
Elektryczny aparat leczniczy
**przeciw gośćcowi, reumatyzmowi, cierpieniom nerwowym i ich skutkom.**



Doskonałe wyniki leczenia w stosunkowo krótkim czasie w działających tudzież organicznych zboczeniach grzbietu, reumatycznych i macinnicznych porażeniach, po przewlekłych i ciężkich chorobach, kurczach, newralgiach, szczególnie newralgiach stawów, chorobach czułych i zmysłowych nerwów itp.

Nasz przyrząd leczniczy, którego prąd elektryczny odbywa się i reguluje jedynie tylko przez zwierzęcą transpiracyę ludzkiego ciała, może być użytym przez każdego bez żadnego niebezpieczeństwa.

**SIEMENS & Co.,**
*specyalny warsztat dla elektrycznych przyrządów leczn.,*
**w Berlinie, Markgrafenstrasse 35.**

Cena za sztukę złr. 7·50 włącz. z naukowem objaśn. i opisem użycia. **Podania o przywilej wyłącz. składu w oznaczonych okręgach w Austryi-Węgrzech należy adresować do**
głów. składu: **Paul Eckardt,** Wien, Weihburggasse 26.
*Skład u p. Z. Ruckera, aptekarza we Lwowie.*

---

**E. Scheringa esencya pepsynowa** (płyn ułatwiający trawienie) zrobiony według **Dr. Oskara Liebreicha, profesora farmakologii przy uniwersytecie berlińskim.** Przewlekłe trudności trawienia, powolne trawienie, palenie w żołądku, zaflegmienie żołądka, skutki zbytniego używania spirytusów i t. d. usunięte będą w krótkim czasie przez ten przyjemnie smakujący płyn. Cena flaszki 2 marki.

**Scheringa Zielona apteka**
w Berlinie N. Chaussee-Str. 19 (Wittich & Benkendorf).
Skład u aptekarza **K. Wiszniewskiego w Krakowie.** (120-27-)

---

Wskutek dobrego żniwa znacznie zniżone ceny.
## Kawa,
najlepsze aromatyczne gatunki

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| wielkoziarnista **Ceylon** | po 1 złr. | 70 cent. | za kilo | |
| wyborowa **Mokka** | „ 1 „ | 75 | „ | „ |
| zielona **Jawa** | „ 1 „ | 50 | „ | „ |

w paczkach pocztowych po 4¾ *kilo netto* towaru *oclona* i *opłatnie* za zaliczką.
**R. Maitl w Tryeście.**
Wszelkie inne gatunki są na składzie po najtańszych cenach. (1680-9-)

---

Odznaczony w Lyonie 1872, Wiedniu 1873, Paryżu 1878 srebrnym medalem.
**Saxlehnera zdrój gorzki**
# Hunyadi János

zbadany przez Liebiega, Bunsena, Freseniusa, tudzież wypróbowany i ceniony przez słynnych lekarzy, jak Bamberger, Warschauer, Virchow, Hirsch, Spiegelberg, Scanzoni, Buhl, Nussbaum, Esmarch, Kussmaul, Friedreich, Schultze, Ebstein, Wunderlich itd. zasługuje słusznie być poleconym jako

**najlepszy i najskuteczniejszy z wszystkich zdrojów gorzkich.**

Składy są we wszystkich znanych handlach wód mineralnych i prawie we wszystkich aptekach, jednak należy żądać zawsze wyraźnie Saxlehnera wodę gorzką. (1168-16-25)
Właściciel: **Andrzej Saxlehner, w Budapeszcie.**

---

## Publ. konc. Dom składowy Union-Banku.

**„Stacya Union-Bank“** wiedeńskiej kolei łączącej i **kanału Dunajowego: miejsce lądowania Union-Banku.**
Domy składowe na towary, zbiornik na spirytus, suteryny na oliwy, wino, tłuszcze itd., ekspozytura c. k. głównego urzędu cłowego, gabinety na przewóz towarów (transito), publiczny zakład odważania i mierzenia itd.

**Specyalna taryfa za składowe**
(ze zastrzeżeniem zmian)
***za 100 kilo za tydzień:***

*Przy składowem w znacznej ilości odpowiednia bonifikacya.*

| | |
|---|---|
| **Zboże, mąka, owoce strączkowe i t. p. w workach lub zsypane** | 1 cent. |
| **Skóry, skóry z sierścią i skóry garbowane** | 3½ „ |
| **Galasówki i orzechy** | 2 „ |
| **Oleje i tłuszcze** | 2½ „ |
| **Wełna owcza w prasowanych i nieprasowanych pakach** | 2½ „ |
| **Wino w beczkach** | 2 „ |
| **Cukier w beczkach i głowach** | 2½ „ |
| **Spirytus** w zbiorniku za hektolitr i miesiąc | 9 „ |
| **Spirytus** w beczkach „ „ | 6 „ |
| **Za towary leżące na polu za 100 kilo i tydzień** | ½ „ |

***Należytości manipulacyjne:***

| | |
|---|---|
| Za władowanie lub wyładowanie i odważenie zapakowanych towarów za 100 kilo | 4 „ |
| „ „ „ „ „ luźnych „ „ „ | 6 „ |
| „ „ „ „ „ od zboża, mąki i towarów strączkowych | 3½ „ |

***Asekuracya:***

| | |
|---|---|
| Za 100 złr. zabezpieczonej wartości i za miesiąc | 4½ „ |
| Hurtem za 3 miesiące najmniej rocznie | 4‰ |

Olej, tłuszcze, wino i spirytus przyjmowane będą na żądanie w naszym **składzie przy kolei Państwowej** na tychsamych warunkach.

Union-Bank uskutecznia spedycyę i manipulacyę cłową i przyjmuje komisową sprzedaż lub zakupno towarów, udziela zaliczki na konosamenta lub kwity składowe (Warrants) albo na towary u niej na składzie złożone lub jej konsygnowane.

Union-Bank uskutecznia następnie interesa bankowe i wekslowe, kupuje i sprzedaje waluty i dewizy na obcy rachunek i pośredniczy w wypłatach lub inkasach na obcych miejscach. (1647-4-11)

**Union-Bank, Wien, I. Renngasse 1.**
Kantor zmiany Union-Banku: Wien, I. Graben 13.

---

## Do serc katolickich!

Mateusz Józefacki z gubernii Siedleckiej, żonaty, Unita, ojciec 4ga dzieci, niechcąc, aby dzieci przeszły na prawosławie, zmuszony był ujść z kraju i błaga o zajęcie jako karbowy lub dozorca leśny, 34 lat, umie czytać i pisać trochę po polsku, zdrów, silny, polecenia najlepsze.— Swiadectwa i wiadomość w biurze komisowo-infor. *Wł. Jaworskiego,* ul. Bracka L. 160 w Krakowie. (1870-3-3)

---

**Maurycy Langrock**
*w Krakowie przy ul. Grodzkiej pod Nr. 74*
sprzedaje ze swego składu komisowego: **blachę** cynkową podług życzenia — **papę** berlińską — **łupek** szląski lub angielski — **posadzkę** dębową lub fornirowaną rozmaitego rodzaju po umiarkowanych cenach fabrycznych. (1834 2-10)
Załatwiam zarazem gotowe roboty z powyższych materyałów pod korzystnemi warunkami.

---

**Newralgie,** *Wszelkie cierpienia nerwowe*
w jednej chwili ustępują po użyciu pigułek antinewralgijnych Dra *Cronier.* Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie, 23, — w Krakowie w aptek. pp. Trauczyńskiego i Redyka. [121-80-]

---

**ASTMY,** katary i duszność ustępują po użyciu **Rurek Levasseura,** aptekarza, Rue de la Monnaie, 23 à Paris. Skład w głównych aptekach. (122 63-)

---

Zupełnie nieprzemakalne
# płaszcze
**letnie i jesienne**
z najlepszej styryjskiej wełny owczej, we wszelkich barwach: szare, brunatne, lub czarne.

| | |
|---|---|
| Płaszcz **deszczowy** z kapturem | złr. 7— |
| Płaszcz **podróżny** lub myśliwski z kapturem | „ 10·50 |
| Mężykow | „ 12—16 |
| Hawelok | „ 12—16 |
| Jupka pakłakowa lub styryjskie sakko | „ 10—16 |
| Modne **damskie paltoty** gustowny i zgrabny krój | „ 10—16 |

**Nieprzemakalne kapelusze styryjskie**
z delikatnego, miękkiego lub sztywnego pakłaku, bardzo praktyczne nakrycie głowy dla **mężczyzn, pań** lub **dzieci** złr. 2·50 do 4 złr.

Wszelkie gatunki letniego, jesiennego lub zimowego pakłaku, oraz modne wzorzyste materye pakłakowe, zupełnie nieprzemakalne, policza najtaniej na metry lub w dowolnych gotowych sukniach i dostarcza natychmiast za zaliczką pocztową handel sukien **JANA GÜNZBERGA w Graz** w Styryi. (1737-4-8)

---

**Wyroby metalowe,**
jak: Water-closety, prysznice od 5 złr. 50 cnt., wanny, sitzbady, bidety, przyrządy do filtrowania wody i wszelkie aparata kąpielowe własnego wyrobu nabyć można po umiarkowanych cenach u (1201-21-30)
**W. Kosydarskiego**
**BLACHARZA**
*w Krakowie, ulica Szewska Nr. 228.*
Pokrywa i reparuje dachy cynkiem, blachą żelazną, papą — również zakłada dzwonki elektryczne i telefony.

---

**Płaszcze, kalosze**
i wszelkie wyroby gumowe
poleca (1714-7-)
**Wilhelm Fenz**
W KRAKOWIE.

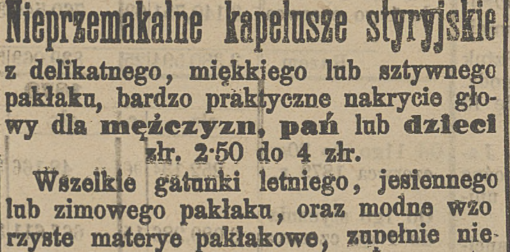
---

**Dom giełdowo-komisowy**
**Wilhelm Kolischer i Sp.**
*w Wiedniu, IX, Maria-Theresienstrasse Nr. 15, w pobliżu giełdy,*
polecają się do zakupna i sprzedaży rent, akcyj kolejowych i listów zastawnych pod najumiarkowańszemi warunkami. Przy zakupnach spekulacyjnych, zatrzymuje kupione papiery aż do zrealizowania za umiarkowanem wynagrodzeniem. Zlecenia przyjmuje także w języku polskim.
(1606-15 15)

---

Znaimskie
**wiśnie serowe**
znane w najlepszym gatunku, codzień świeżo z drzewa zrywane, **w koszykach po 5 kilo** czyli 10 funt. cłow. rozsyła pocztą za nadesłaniem tylko **3 złr. w. a. za koszyk 5 kilo** opłatnie do wszystkich stacyj pocztowych Austryi-Węgier i całych Niemiec.
**S. M. Zeisel w Znojmie** *(Znaim).*
Większe partye jak najtaniej wedle umowy. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. (1686-22-30)

---





zawierające pełną skuteczność **rośliny kokowej** (objaśnienie o ich użyciu przeciw **cierpieniom płuc i piersi** (pigułki I), **chorobom dolnych części ciała** (pigułki II) i **nerwowym cierpieniom, osłabieniom** wszelkiego rodzaju (pigułki III) **3 złr.** darmo) zawsze do nabycia w **Mogunecyi,** Mohrenapotheke i w składach: w Krakowie u apt. Redyka, we Lwowie u J. Beisera apt., w Wiedniu u C. Haubnera Engelapotheke Hof Nr. 6, główny skład dla Austryi. (240-47-50)

---

**Hektograf,** patentowany przyrząd do pomnażania, za którego pomocą można z jednego oryginału, jak: **pisma,** planu sytuacyjnego, portretu, nut muzycznych, rysunku i t. p. pomnożyć prostym, zadziwiającym sposobem w przeciągu 15 minut 80 do 100 kopij na suchej drodze równocześnie w różnych kolorach atramentowych.

**Czarny atrament pomnażający**
do hektografu uznany jest za doskonały. Patentowany przyrząd zaopatrzony jest w znak mosiężny, na którym wyryte są nazwiska Kwaisser & Hussak, J. Lewitus. Kopie na wzór przesyła się darmo i opłatnie a na pisemne zapytania natychmiast się odpowiada. Odprzedający otrzymują skład komisowy. Poszukiwam zastępcy.

**Przyrząd porządkujący listy, pisma i faktury.**
Przyrząd ten zrobiony trwale z drzewa waży 1 kilo, zajmuje bardzo mało miejsca i jest daleko praktyczniejszym od alfabetycznej szafki na listy. Cena sztuki od 3 złr. wzwyż.
**Józef Lewitus w Wiedniu, I., Babenbergerstrasse 9.**
Składy utrzymują: w **Krakowie Henryk Żychoń,** skład papieru, — we **Lwowie Wilhelm Seyfarth,** ulica Teatralna L. 4, skład papieru i przyborów pisemnych, — w **Czerniowcach W. Regenstreif,** handel papieru. (1787-2-5)

---

# Molla proszki Seidlickie.





**Tylko prawdziwe,** jeżeli na każdej etykiecie pudełka wyrażkowany jest orzeł i moja firma.

Od 30 lat zawsze z najlepszym skutkiem używane na wszelkiego rodzaju **choroby żołądka** i przeciw **zwichniętemu trawieniu** (brak apetytu, zatwardzenie i t. p.) przeciw **kongestiom krwi i cierpieniom hemoroidalnym.** Szczególnie zalecone osobom zatrudnionym przy zajęciu siedzącem.
Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.
**Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.**

**Wódka francuska i sól.**
Najpewniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącej ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie przeciw wszystkim chorobom zranieniom wszelkiego rodzaju, bólom głowy, uszów i zębów, zastarzałym i otwartym ranom, jątrzącym się ranom, gangrenie, rozpaleniu oczów, porażeniom i uszkodzeniom ciała wszelkiego rodzaju i t. d. i t. d. **We flaszkach z opisem użycia 80 cent. w. a.**

**Olej tranowy M. Krohn & Co.**
**w Bergen** (w Norwegii).
Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku. **Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.**

Główny skład wysyłek u **A. Moll,** c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.

*Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.*

Składy utrzymują: w KRAKOWIE K. Wiszniewski apt., W. Redyk apt., F. Sobierajski apt., A. Dylski apt., W. Fenz i M. Jawornicki — w BIAŁY A. Reichert apt., E. Keler apt. — w BRODACH E. Grünspan apt., M. Kulak apt., Ed. Liska apt. — w DOBROMILU N. Grotowska apt. — w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki apt. — w GLINIANACH A. Helm apt. — w GURAHUMORA E. Boterat apt. — w JAROSŁAWIU J. Rohm apt. — w KOLBUSZOWIE F. Ruczek apt. — w LIMANOWIE A. Müller apt. — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., F. W. Królikowski — w LIPNIKU E. Sokalski apt. — w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski apt., W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa — w NOWYM TARGU C. Laur — w OŚWIĘCIMIU S. Herz — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., F. Gaideczka — w PODGÓRZU S. Schlesinger — w ROZWADOWIE A. Czerniecki — w RZESZOWIE J. Schaiter i Spół. — w SENDZISZOWIE Jan Mezerski apt. — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz apt., F. Stecher apt. — w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz aptek., A. Morawetz spadk., H. Kahane aptek. — w TARNOWIE W. T. A. Wielogórski, W. Müldner i Sp., F. Leszczyński, L. Chodacki apt., J. Streissenberg — w WADOWICACH Ig. Brosig — w ZBARAŻU Ed. Kruh apt., Süssermann. (1127-14-)

Czcionkami Drukarni „CZASU“.

Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*